Nr. 112. Środa, 18 Maja 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantem sądowym praktykanta sądowego Stanisława Jana 2ga im. Szymczykiewicza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 maja.

Najnowsza akcya związku przemysłowców austryackich, którzy w okólniku zwrócili się do członków austryackiej Delegacyi z prośbą o jak najgorliwsze poparcie nowych żądań na rzecz marynarki wojennej, powinna być powitana z zadowoleniem jako objaw zdrowych poglądów ekonomicznych. W przeciwieństwie do zwyczajnych manifestacyj, pełnych ogólnikowych narzekań i bezużytecznych frazesów, zaleca ona dążenie do osiągnięcia celów praktycznych i liczy się zarówno z rzeczywistemi potrzebami przemysłu jak i z wielkomocarstwowem stanowiskiem Państwa. Właśnie też to realistyczne pojmowanie doniosłych stosunków nadaje wspomnianej manifestacyi szczególną wartość i korzystnie ją wyróżnia od innych podobnych akcyj.

Wbrew zaś rozszerzanym pogłoskom o bardzo wielkich rzekomo żądaniach na cele marynarki, zarząd jej domaga się od Delegacyj tylko tego, co według słów P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, przy najmożliwszem uwzględnieniu finansowej zdolności Monarchii, stanowi pierwszy krok na drodze sanacyi stosunków austro-węgierskiej marynarki. To skromne żądanie nie jest też istotnie niczem więcej i niewątpliwie akcya będzie musiała być dalej prowadzona, jeżeli dzielność bojowa austro-węgierskiej floty wojennej ma odpowiadać wielkim zadaniom ekonomicznym, które przypadają jej wśród nowożytnych państw przemysłowych. Właśnie bowiem ze stanowiska ekonomicznego marynarka wojenna, odpowiednio wyposażona, musi być uważana za stosunkowo najpożyteczniejszą część siły zbrojnej, ponieważ nie tylko jako część potęgi wojennej zabezpiecza przed wojną, a w ten sposób ochrania rozwinięcie sił ekonomicznych i je opieką otacza, lecz nadto jako przedstawicielka flagi austro-węgierskiej na morzu zdolna jest popierać rozwój ekonomiczny w jak najwydatniejszy sposób. Dlatego też właśnie podwójnego charakteru swego, posiada marynarka wojenna pod względem ekonomicznym o wiele większą wartość aniżeli wszystkie inne wojskowe urządzenia, wartość, która praktycznie objawia się w poparciu floty handlowo-politycznej, oraz w popieraniu a ewentualnie także, w razie potrzeby, i w roztaczaniu opieki nad obywatelami Państwa, przebywającymi w krajach, pod względem kulturnym znajdujących się na niskim stopniu rozwoju.

Słusznie zatem oświadczenie austryackich przemysłowców wskazuje na wielkie usługi, które silna marynarka wojenna może oddawać w czasie pokoju zamorskiemu handlowi. Przyrodzone siły ekonomicznego ustroju dzisiejszych społeczeństw, skierowują przemysłową produkcyę nowożytnych państw kulturnych na coraz szersze pola i czynią rynkami zbytu tych produktów coraz szersze terytorya kuli ziemskiej. Tylko siła eksportowa pozwala jeszcze w wielu wypadkach pokrywać ogólne koszta przedsiębiorstw i zapewniać robotnikom trwale sposobność do zarobkowania. Przy tym rozwoju rzeczy Austrya nie powinna i nie może zachowywać się jak obojętny widz, gdyż zachowanie się takie byłoby równoznacznem ze zrzeczeniem się wielkomocarstwowego stanowiska pod względem ekonomicznym a przez to także i pod względem politycznym byłoby równoczesnem ze zrzeczeniem się powagi i znaczenia Państwa. Rozwinięcie naszej potęgi na morzu — rzekł hr. Gołuchowski — stało się jakby kwestyą żywotną, której uregulowanie jest naglęco potrzebne nie tylko ze stanowiska naszej siły zbrojnej, lecz jeszcze bardziej ze stanowiska naszej polityki handlowej. — Słowa te stanowią też cały program, a wykonanie go nie może uledz dalszej zwłoce.

KORESPONDENCYE

Poznań, 14 maja.

(Polacy w okresie kampanii wyborczej. — Ruch narodowy wśród Mazurów i Litwinów pruskich. — Spółka melioracyjna. — Pięćdziesięcioletni jubileusz Towarzystwa przemysłowego).

(#) Miesiąc tylko oddziela nas od terminu walnych wyborów do parlamentu niemieckiego, to też w Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich ruch przedwyborczy rozwija się coraz silniej i skupia w ten sposób powszechną uwagę, iż po za nim wszystkie inne sprawy, czy to miejscowe, czy zamiejscowe nie wiele tylko budzą interesu. Księstwo Poznańskie wysela do parlamentu ogółem 15 posłów. Przy ostatnich wyborach powiodło się Polakom dzięki systemowi powszechnego tajnego głosowania przeprowadzić 12 własnych kandydatów, a że w Prusach zachodnich wyszło z urny sześciu Polaków, w Warmii zaś jeden, więc Koło polskie liczyło w ubiegłym okresie parlamentarnym aż 19 członków, tedy najwyższą cyfrę od czasu ustanowienia parlamentu Rzeszy. Ogromnych będzie potrzeba z naszej strony wysiłków i wzorowej karności, aby i teraz także utrzymać się przy zdobytych w ostatniej kampanii posterunkach. W Księstwie zagrożony jest silnie przedewszystkiem okręg bydgowski, gdzie przed pięciома laty p. Czarliński zwyciężył dzięki temu tylko, że za nim głosowali i socyaliści i wolnomyślni i niemieccy katolicy, słowem wszyscy opozycyoniści; teraz zaś mało jest widoków, aby powiodło się ich pozyskać dla kandydata polskiego. A i z mandatem poznańskim może być także krucho, jeżeli stronnictwo ludowe nie opamięta się wczas i nie porzuci zdrożnej roboty rozbijania wyborców.

Jak chaotyczne, nad wszelki wyraz smutne stosunki wytworzyli ludowcy w Poznaniu i jak pracują oni nad rozbiciem skołatanego polskiego społeczeństwa, dowiodło wczorajsze walne zebranie wyborców, na którem przemawiał zaproszony przez komitet do kandydowania radca sądowy Motty, długoletni członek sejmu pruskiego, mąż wielce zasłużony około rozwoju wielu polskich instytucyi, dzielny szermierz parlamentarny, człowiek nieskazitelnego charakteru. Z oburzeniem tylko i wstrętem można mówić o zachowaniu się ludowców podczas wywodów p. Mottego, niemiłego im z tej tylko racyi, że staje w poprzek forsowanej przez nich kandydaturze na posła majstra szewskiego p. Franciszka Andrzejewskiego pupila redaktorów *Orędownika* i *Postępu*. A gdy przewodniczący zarządził wybór delegata na walne zebranie delegatów i prowincyonalnego komitetu Ks. Poznańskiego i gdy ludowcy spostrzegli, że większość zebrania liczącego około 1500 głów przychyla się na stronę osobistości należącej do przeciwnego obozu, podnieśli taki hałas i wyprawiali tak gorszące sceny, iż przewodniczący widział się zmuszonym, aby uniknąć gorszych jeszcze burd, zamknąć zebranie i naznaczyć dalszy jego ciąg na przyszły poniedziałek.

Na jutro zapowiedziano zebranie przedwyborcze w kilkunastu miejscowościach Księstwa i Prus Zachodnich, między innemi w Inowrocławiu. Gnieźnie Mogilnie i Bydgoszczy.

Silnie rozwija się akcya wyborcza wśród ludności polskiej na Górnym Szląsku, gdzie dotychczas jedynowładztwo spoczywało w rękach centrum niemieckiego, a niemniej pomyślne wiadomości nadchodzą z Prus wschodnich, gdzie już przed miesiącami obudził się dzięki niezmordowanym usiłowaniom redakcyi *Gazety Ludowej* samodzielny ruch polityczny wśród Mazurów protestanckich, głosujących dotychczas zawsze wedle wska-

LISTY PARYSKIE.

(Królowa Wilhelmina w Paryżu. — Z towarzystwa. — Kapelusz ks. R.... „Dîners en tête“. — Romans Richepina. — Francuzki a literatura francuska. „Lesgaffes“. — „Męczennica“ Richepina w Komedyi francuskiej. — Parę słów o dramatach religijnych. — Sztuka protestancka. — Lemaître naśladowcą Ibsena. — Starzy i młodzi. — „Lysiane“ Coolusa. — Występ Sary Bernhardt po chorobie)

(Ciąg dalszy).

Komedya francuska, która nie wahała się przedstawić sztuki traktującej o religii w sposób tak mało religijny, nie przyjęła komedyi *Lemaître'a* „L'Ainée“, zawierającej satyrę na duchowieństwo protestanckie. W komitecie Komedyi francuskiej wystąpił przeciw niej Mounet-Sully, pochodzący z surowej rodziny Hugenotów. I być może, że nigdzie po za Francyą cenzura niebyłaby przepuściła sztuki tej, która co wieczora ściąga liczną publiczność do „Gymnase“.

Lemaître jako dramatopisarz nie jest umysłem oryginalnym. Rzekłbym nawet, że przykro patrzeć na autora tak głośnego, który jako krytyk teatralny najpierw zwalczał nowe prądy w dramacie, by wreszcie w psychologicznym dramacie swym „Le Pardon“ dowieść, że uległ im bezkrytycznie; który wraz z Sarceyem i Faguetem gromił Ibsena kpił z skandynawskich „elergymenów“, z małomiejskich, pastorskich dramatów, na to tylko, by w „Ainée“ z niewolniczem naśladownictwem wprowadzić małomiejskich pastorów, i to o skandynawskich nazwiskach jak Petermann i Mikils, by wprowadzić Lię i — Norę! Prawdziwie, nikt wymowniejszego hołdu nie złożył Ibsenowi do siedemdziesiątą rocznicę urodzin jego, w ten akademik francuski....

Lecz łatwiej nazwać bohaterkę swą Norą lub Lią, aniżeli napełnić sztukę ową powagą etyczną, która cechuje utwory Ibsena. Toteż, według szczęśliwego słowa, które ukuto podczas przemiery, „L'Ainée“ nie jest dramatem, lecz wodewilem Ibsenowskim.

Pastor Petermann, który wykonywał zbyt gorliwie może przekaz pisma św.: „wzrastajcie i mnożcie się“, ma aż sześć córek. Chcąc je wydać za mąż, toleruje w domu swym flirty bardziej niż angielskie. Tylko Lia, najstarsza córka, nie bierze w nich udziału. Poczciwa ta istota poświęciła się zupełnie rodzicom i młodszym siostrom: ona pomaga matce w gospodarstwie, ona wychowuje siostry. Za to dwie inne córki: Nora i czternastoletnia zaledwie Dorotea zdradzają wyraźne zdolności do łapania mężów ryzykownemi sztuczkami....

Nora zarzuciła siecie na pastora Mikilsa, którego ojciec jej uważa za najzdolniejszego ucznia swego. W samej rzeczy Mikils odznacza się swadą nadzwyczajną: jeno że potok słów, płynący z ust jego w tonie namaszczenia, składa się wyłącznie z komunałów etyki małomieszczańskiej, przeplatanych cytatami biblijnymi. Nora, sprytna i przewrotna, widzi w nim tylko kandydata małżeńskiego; ale poczciwa Lia zakochała się na seryo w tym człowieku, którego widzi w świetle idealnem. Jakież tedy są uczucia jej, gdy Mikils prosi ją o rękę — nie jej, lecz Nory! „L'Ainée“, przyzwyczajona do poświęceń, musi i tę ponieść ofiarę. Oddając Mikilsa Norze, błaga ją tylko: — Bądź mu wierną!

Lata minęły. Zjawił się wreszcie nadspodziewanie konkurent i dla Lii. Co prawda, pięćdziesięcioletni — ale zamożny. Lia waha się, lecz zachodzi zdarzenie, które wpływa na decyzyę jej. Oto Nora, przybywszy do domu rodzicielskiego wraz z mężem swym, oświadcza starszej siostrze bez ceremonii, że — zdradziła Mikilsa, który nudził ją śmiertelnie, mówiąc dniem i nocą jak z kazalnicy. Lia objąć ma misyę pogodzenia ją z małżonkiem! Biedna ofiara i tego się podejmuje. Lecz w rozmowie z Mikilsem, widząc jak słaby ten człowiek szuka formalnie sposobności, by przebaczyć żonie, poznaje, czem był w gruncie rzeczy ideał jej, i gotowa jest przyjąć rękę zacnego p. Müllera.

Lecz „najstarsza“ nie ma szczęścia. Podczas gdy Müller w salonie czeka na odpowiedź Lii, najmłodsza i najprzewrotniejsza z sióstr jej, Dorotea, doszedłszy do przekonania, że córka ubogiego pastora powinna chwytać, co się nadarza, zakrada się doń i w ciągu kwadransa zawraca całkowicie głowę konkurentowi Lii. Przyciskając się doń namiętnie oświadcza mu, że się szalenie w nim kocha; nie pozwoli na to, by poślubił Lię, bo umarłaby z zazdrości!

Müller, najpierw osłupiały, potem zachwycony, uchodzi, z zamiarem poproszenia o rękę Dorotei....

Scena ta stanowi pendant do sceny uwodzenia Johannesa przez Flammeolę i przyznać trzeba, że wywołała większe zgorszenie. Lemaître'owi brak poezyi Richepina, a panna Dallet, która gra Doroteę, nie posiada dyskrecyi i finezyi p. Bartet.

Lecz cóż się dzieje z Lią, podwójnie oszukaną? Nareszcie budzi się w niej poczucie praw jej do życia i już spodziewamy się, że jak prawdziwa heroina Ibsenowska — lecz nie, wszak to tylko wodewil Ibsenowski! W sztuce Lemaître'a nie ma nic wielkiego. Reakcya, odbywająca się w duszy Lii, objawia się w sposób arcypospolity. Znalazłszy się na zabawie w ogrodzie sąsiada, Dursaya, w towarzystwie przystojnego porucznika, ulega namowom jego i znika z nim w pawilonie... W ostatniej chwili dopiero, chcąc ocalić się przed hańbą, wypada z pawilonu z włosami rozpuszczonymi, i tak, chociaż niewinna, jest skompromitowaną. Najbardziej oburzeni są rodzice jej:

— Po raz pierwszy to od czasów konfesyi augsburskiej — woła poczciwy pastor — panna z domu Petermannów....

Lecz tu Nora występuje w obronie siostry i z całą śmiałością tłómaczy rodzicom, że wszystko, co zaszło, wypłynęło z ich winy, że hipokryzya zawsze mija się z celem, że trzeba brać życie jakiem jest, i t. d. i t. d. Pastorowi, który słyszy te herezye, zdaje się, że ziemia się zapada. Na szczęście występuje i inny obrońca Lii: sąsiad Dursay, który od lat dziesięciu pokryjomu kochał Lię i tylko ze względu na wiek swój nie śmiał prosić o jej rękę. Wszystko kończy się dobrze, pastor Petermann umieścił wreszcie szóstą córkę, a cała rodzina, wziąwszy się za ręce, postępuje ku rampie i mówi choralnie:

— *Que le saint nom de Dieu soit beni!*

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

zówek landratów i junkrów. Pomieniona gazeta, wydawana przez młodego i energicznego człowieka, nazwiskiem Bahrke po raz pierwszy ogłasza hasło: „Mazurów Mazur reprezentować powinien w Izbach prawodawczych“. Jaki będzie rezultat walki, trudno dziś przewidzieć, bo lubo w niektórych stronach liczba Mazurów wynosi 75 prc. ludności ogólnej, to należy pamiętać, że ruch mazurski jest bądź co bądź jeszcze ruchem młodym, nie wyćwiczonym w walce, a w ludności mazurskiej zbyt jest zakorzeniony respekt dla dawnych sojuszników i przywódców, aby można już teraz spodziewać się jakichś wydatniejszych rezultatów.

Obok emancypacyi mazurskiej budzi się coraz silniejszy ruch narodowy wśród Litwinów pruskich. Na odbytem niedawno w Rusiu zgromadzeniu związku litewsko-zachowawczego postanowiono przy wyborach do parlamentu i sejmu pruskiego popierać własnych kandydatów litewskich ze względu na to, że żadne inne stronnictwo nie chce występować w obronie języka litewskiego w szkole i w kościele. Litwini liczą stanowczo na zwycięstwo w kilku okręgach, a w innych, gdzie ludność litewska znajduje się w mniejszości, chcą popierać kandydatów stronnictw wolnomyślnych, którzy „najgoręcej bronią praw ludu i swobody konstytucyjnej“.

Po raz pierwszy także rozwinięto agitacyę na pograniczu Pomorza, w dwóch powiatach zamieszkałych przez ludność polską, a główna w tem zasługa należy się p. Kularskiemu, redaktorowi *Gazety Grudziądzkiej.* W końcu warto zanotować, iż poczyniono potrzebne kroki, aby Polacy zamieszkali w Berlinie i w prowincyach niemieckich, mianowicie w Westfalii, Hanowerze, Nadrenii szli zbiorowo i solidarnie do urny, co będzie miało ten dobry skutek, iż przeciwnicy będą musieli z nimi się liczyć.

Niedawno odbyło się w Poznaniu walne zebranie członków spółki melioracyjnej. Z przedłożonego sprawozdania dowiadujemy się, że spółka zdobywa sobie coraz większe uznanie i zaufanie. Pomiędzy innemi w ubiegłym roku otrzymała polecenie wykonania prac drenarskich w kilku wielkich majątkach w Galicyi, głównie w okolicy Jarosławia i Przeworska. Prócz tego ma zapewnione roboty w okolicy Rzeszowa, Jasła, Przemyśla, Mościsk i Sądowej Wiszni.

Wartość ogólna wykonanych robót drenarskich wraz z rowami i rurkami, których spółka dostarczyła, wynosi 236.009 marek. Spółka zatrudnia: 5 inżynierów, 9 techników i 2 rysowników.

W roku bieżącym przypada 50 rocznica istnienia tutejszego „Towarzystwa przemysłowego“, które w historyi swej ma bardzo piękne karty. Rzadki ten w dziejach naszych towarzystw jubileusz obchodzony będzie 25, 26 i 27 czerwca.

Wojna
między Hiszpanią a Ameryką północną.

Sytuacyę na teatrze wojny na wodach Antyllów znamionuje obecnie dobrze jeden wyraz: oczekiwanie. Jestto jakby cisza przed burzą: z dnia na dzień nastąpić może starcie się dwóch nieprzyjacielskich flot, które zadecyduje zapewne o dalszych losach wojny; w Ameryce, a jeszcze bardziej może w Hiszpanii, z zapartym oddechem nadsłuchują wieści z za Atlantyku, z niepokojem śledzą poruszeń obu flot, rozważają widoki zwycięstwa jednej i drugiej strony. W tej atmosferze oczekiwania urastają też drobne nawet szczegóły operacyj wojennych do wielkich rozmiarów, potyczki zamieniają się w bitwy, drobne przewagi w wielkie zwycięstwa. Przypuszczenia, dowolne kombinacye, nadzieje, kierowane więcej pragnieniem, aniżeli realnemi rachubami, zastępują miejsce pewności; zastępować je będą w coraz większej mierze, bo obecnie także i Ameryka północna zarządziła jak najostrzejszą cenzurę wszystkich wiadomości wojennych i doniesień o poruszeniach okrętów amerykańskich, — usposobienie zaś kół interesujących się wypadkami wojennymi nie chce uznać tej przymusowej ciszy i spokoju, a brak wiadomości prawdziwych gotowe jest zastąpić nawet choćby — fantazyą. Przy ocenianiu wiadomości z pola wojny należy się też z tem liczyć.

Tymczasem w Hiszpanii przesilenie gabinetowe. Sagasta doręczył królowej-regentce dymisyę całego gabinetu — otrzymał jednak zarazem misyę utworzenia gabinetu nowego; Sagasta ma nadzieję, że mu się to powiedzie w dniach najbliższych, tymczasem zaś kortezy nie będą obradowały. Sagasta, jak słychać, czeka na pomyślniejsze wiadomości z teatru wojennego, co ułatwiłoby mu rekonstrukcyę gabinetu. Gdyby się to nie powiodło, chce po zawotowaniu budżetu zamknąć kortezy i rządzić jako dyktator.

Silne niezadowolenie wywołała naturalnie w Hiszpanii znana mowa angielskiego ministra kolonij Chamberlaina. Według *Agencyi Fabra*, miał Sagasta wyrazić się, że mowa Chamberlaina ma wielką doniosłość zarówno dla Hiszpanii, jak dla całej Europy. Prasa madrycka sądzi, że urzeczywistnienie przymierza amerykańsko-angielskiego, o jakiem marzy Chamberlain, skłoniłoby inne mocarstwa do udzielenia jawnego poparcia Hiszpanii.

Natomiast prasa amerykańska wita mowę Chamberlaina z wielkim zapałem, a w prasie i opinii tej panuje wielkie oburzenie przeciwko Francyi i jej rzekomo dwuznacznej polityce, pomimo ogłoszenia neutralności.

Prywatne depesze z Hawanny dają następujący opis potyczki, stoczonej w sobotę w porcie hawańskim: O godzinie 4 popołudniu rozeszła się pogłoska, że okręty hiszpańskie, stojące w porcie na kotwicy, czynią przygotowania do odbicia Istotnie około godziny 5 jedna kanonierka i jeden krążownik opuściły forty, entuzyastycznie aklamowane przez zebraną na brzegu publiczność. W pół godziny później zaczęły wspomniane okręty kanonadę przeciwko 3 okrętom amerykańskim, przeprowadzającym blokadę. Za każdym wystrzałem rozlegał się na brzegu okrzyk: „Niech żyje Hiszpania!“ Po krótkim czasie jeden okręt amerykański był już uczyniony niezdatnym do walki, drugi w pospiechu się oddalał. Powracające w dobrym stanie okręty hiszpańskie doznały entuzyastycznego przyjęcia. Depesza generała Blanco z Hawanny potwierdza wiadomość o sobotniej walce z okrętami amerykańskimi, które musiała się cofnąć.

Urzędowe źródła hiszpańskie przedstawiają położenie na Kubie jako o wiele korzystniejsze z powodu, że liczne oddziały powstańcze oświadczyły gotowość do poddania się. Bawiący chwilowo w Paryżu Silva, bogaty bankier z Porto Rico, oświadczył współpracownikowi jednej z gazet, co następuje: „Mieszkańcy naszej wyspy stoją po stronie Hiszpanii. W ogóle Amerykanie niesłusznie oceniają charakter Hiszpanów. Myślą, że to zwietrzały kamień, tymczasem to granit prawdziwy. Dla Hiszpanii wypadnie korzystniej walczyć długo i zaciekle, aniżeli poddać się. Pomyśl pan coby teraz kosztowało wycofanie 150.000 ludzi z Kuby, jakie ewentualnie niepokoje mogłoby wywołać przybycie tych ludzi do kraju ojczystego w czasie powszechnej biedy, zrozpaczenia i wrzenia namiętności. Względy polityczne, a wreszcie uparty, silny temperament Hiszpana każą mu opierać się jak najdłużej. Chicagoskie spekulacye z pszenicą zmuszą chyba nareszcie Europę do jakiejś interwencyi. Dla Hiszpanii obojętnem jest: zostać zamordowaną w walce, lub też umrzeć z głodu“.

Według ostatnich doniesień, ekspedycya amerykańska na Kubę została w ostatniej chwili znowu powstrzymana i odroczona na czas nieoznaczony. Admirał Sampson zajął ze swą flotą stanowisko w pobliżu południowo-zachodniego krańca wyspy Haiti i tam oczekuje floty hiszpańskiej, która zdaje się znajduje się w pobliżu wyspy Curaçao; niektóre jej okręty zwrócić się miały do Wenezueli, gdzie Hiszpanie już dawniej złożyli swe zapasy węgla. — Amerykańska eskadra ruchoma pod dowództwem Schleya, po trzydniowem bezowocnem poszukiwaniu eskadry amerykańskiej powróciła do Charleston, gdzie otrzymała rozkaz udania się do Key West.

Co się tyczy Filipinów, admirał Dewey donosi, że blokada Manilli trwa dalej. Dewey przypuszcza, że od strony lądu odetną powstańcy dowóz żywności i że głód skłoni jeszcze w tym tygodniu oblężonych do poddania się. Dnia 12 b. m. zdobyli Amerykanie kanonierkę hiszpańską, która usiłowała przerwać blokadę. Dowódca powstańców filipińskich Aginaldo znajduje się w Hongkong, gdzie prowadzi w drodze telegraficznej z Mac-Kinleyem rokowania co do ustanowienia na Filipinach rządu narodowego pod protektoratem Stanów Zjednoczonych. Inny znowu odłam powstańczy prowadzi rokowania z Hiszpanią. Fakt ten rozdwojenia w obozie powstańczym utrudnia akcyę Amerykanów.

KRONIKA

Lwów, 17 maja.

Kalendarz Jubileuszowy.

17 maja.

Rok 1857. Z okazyi 50-letniego istnienia niższo-austryackiego Towarzystwa rolniczego, odbyła się w Wiedniu świetna wystawa rolnicza. W Najwyższem piśmie odręcznem, wystosowanem do prezesa Towarzystwa księcia Lichtensteina, raczył Najj. Pan wypowiedzieć Swe uznanie i podziękowanie Towarzystwu za jego półwiekową skutków pełną działalność.

Rok 1886. Dzień urodzin króla hiszpańskiego Alfonsa XIII, syna ś. p. Alfonsa XII, króla hiszpańskiego, zmarłego 22 listopada 1885 i Małżonki Jego królowej Maryi Krystyny, z domu Arcyksiężniczki austryackiej.

— **Portret JE. P. Namiestnika** Leona hr. Pinińskiego, wydany nakładem firmy galanteryjnej pp. Seyfartha i Dydyńskiego we Lwowie, pojawił się już w handlu. Jest to świetnie wykonana w c. k. wojskowym Instytucie geograficznym w Wiedniu heliograwura, przedstawiająca popiersie JE. Pana Namiestnika według powiększonej fotografii gabinetowej. Wielki karton ma 66 ctm. wysokości, 50 szerokości. Portret ten opatrzony podobizną własnoręcznego podpisu P. Namiestnika, zaleca się do nabywania c. k starostwom i urzędom. Cena portretu wynosi 4 zł.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dobromilu z grupy wielkiej własności, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 27 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Bolesław Kostecki, rodem z Kijowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a p. Zygmunt Władysław Jaworski, ukończony słuchacz studyum rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, stopień doktora filozofii.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, dnia 18 maja o godz. 6 wieczorem.

---

23)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(*„Złamane serca“. — Powieść Andrzeja Theuriet*).

X.

(Ciąg dalszy).

Ona sama doświadczyła, co znaczy niedobrane małżeństwo, ale nie skarżyła się nigdy. Wprawdzie teraz, nastąpiła pewna zmiana na lepsze; sędzia przymusowo stał się teraz większym domatorem, gdyż przebył niedawno lekki atak paraliżu.

Siedząc w swoim gabinecie w ten piękny dzień lipcowy 1880 roku i sortując papiery, które miał z sobą zabrać do sądu, Jan Serraval rozmyślał smutnie o czasach minionej przeszłości. Niedawne odwiedziny matki ożywiły w jego pamięci wszystkie wspomnienia i nigdy jeszcze obrazy przeszłości nie stały tak jasno przed oczami Jana, jak dzisiaj....

Chcąc się otrząsnąć z tych wrażeń, młody adwokat kazał sobie podać śniadanie, spożył je prędko i chciał wyjść do trybunału, gdy nagle ozwał się dzwonek u drzwi wchodowych i służący wniósł telegram na tacy.

Jan zadrżał jakby tknięty przeczuciem; rozerwał papier i czytał:

„Twój ojciec ciężko chory. Apopleksya. Przybywaj natychmiast. Ludwika“.

Zmienionym głosem wydał rozkaz służącemu, żeby mu rzeczy spakował, ale, gdy pierwsze wrażenie minęło, zastanowił się, że najpierwszy pociąg, jakim by mógł pojechać, ten, który ma połączenie z Aix i Annecy, wychodzi dopiero o godzinie dziewiątej wieczorem. Zresztą, musiał pobiedz do trybunału, uprzedzić kolegów, postarać się o zastępstwo w niektórych sprawach....

Nie śpiąc wcale w nocy, Jan stanął nareszcie o dziesiątej rano w Annecy, a ztamtąd powozem dojechał do Echarvines.

Na samym wstępie uderzyła go cisza panująca w domu; czuł, że przybywał zapóźno.... Matka czekała na niego w kurytarzu, uściskała go w milczeniu i zaprowadziła do ociemnionego pokoju, gdzie Maryusz Serraval, wśród blasku gromnic leżał na śmiertelnem łożu.

Tuląc syna w objęcia i zalewając się łzami, biedna matka w krótkich słowach opowiedziała co się stało: Maryusz Serraval wychodząc z trybunału został rażony apopleksyą; doktor z Annecy udzielił mu pierwszego ratunku i przywiózł go do Echarvines w powozie; pomimo jednak najenergiczniejszych środków uratować go się nie udało i sędzia skończył życie nie odzyskawszy przytomności ani na chwilę.

Biedna wdowa, płacząc po stracie męża, który nie bardzo zasługiwał na jej tak wyłączne przywiązanie, czyniła sobie wyrzuty, że ona była prawie odpowiedzialną za to co się stało, bo gdyby nie była jeździła do Paryża, mąż miałby lepszą wygodę w domu, nie potrzebował by wyjeżdżać tak często i byłby może zdrów dzisiaj. Jan, chociaż nie bardzo przywiązany do ojca, bolał razem z matką, ale więcej nad nią, niż nad tragicznym zgonem ojca.

Po pogrzebie, który z wielką świetnością odbył się w Annecy, gdzie rodzina Serraval posiadała grobowiec własny, pani Serraval, złamana boleścią, musiała się położyć do łóżka. Przez cały tydzień mocno była chora, a Jan nie odstępował od jej łóżka. Zwolna jednak zaczęła wracać do zdrowia i stopniowo zajmować się domem i gospodarstwem. Wtedy, Jan pozostawiony sam sobie, czuł się coraz więcej smutny i zniechęcony; bezczynność mu ciężyła. Posłuszny naleganiom matki, zdecydował się wyjść z domu, ale widok miejsc pamiętnych rozbudził nadto żywo uspione wspomnienia. Z początku Jan unikał tych miejsc, chodząc w zupełnie przeciwną stronę; mimowoli jednak uczuwał pragnienie widzenia tego wszystkiego. Pewnego więc poranku wybrał się na Roc-de-Chère; przebiegał wszystkie ścieżki, zatrzymywał się tam, gdzie razem z Simoną wypoczywali, gdzie zbierali konwalie.... obraz tej, którą kochał, stanął mu jak żywy przed oczami. Wrócił do domu smutny bardzo, więcej niż kiedykolwiek przekonany, że oprócz Simony nie pokocha już nigdy żadnej innej kobiety.

Wieczór był dnia tego prześliczny, ciepły i wonny; zasiedli oboje z matką do wiecierzy na galeryi i ciemno już było, gdy tam jeszcze siedzieli, rozmawiając.

Pani Serraval nieśmiało pytała syna, czy długo ma zamiar pozostać w tych stronach? Bardzo się czuła osamotniona; mówiąc otwarcie, mąż nie uczynił jej do zbytku szczęśliwą, a jednak śmierć jego boleśne wrażenie na niej wywarła. Gdy się z kim żyje prawie czterdzieści lat, trudno się obejść bez niego. Obecnie, gdy sędzia ją opuścił, ona sama czuje się bardzo osamotniona i to ją przeraża. Gdyby mogła mieć nadzieję, że syn z nią zostanie!

Jan uspokoił matkę, że pozostanie tutaj jak można najdłużej, a potem także mogą żyć razem. Cóż by matce przeszkadzało zamieszkać z nim w Paryżu?

W tem właśnie tkwiła cała trudność. Biedna pani Serraval nie mogła się zdecydować porzucić swoich rodzinnych stron... Nie! ona tutaj już na zawsze zostanie, prosi tylko syna, by jej tak długo nie opuszczał, dopóki ona się nie przyzwyczai do swego osamotnienia, nie chce krępować przyszłości Jana.

Jego przyszłości! to słowo bolesnem echem zadrgało w jego duszy i pełen wzruszenia powiedział matce, że zostanie z nią także na zawsze w Echarvines.

Bardzo rozrzewniona, pani Serraval warunkowo tylko przyjęła to, co nazywała ofiarą Jana dla niej, niemniej przeto dziękowała mu, tuląc go w objęciu.

W tej samej chwili ozwały się dzwony na „Anioł Pański“, budząc w duszy Jana echo wspomnień.

— Mamo — szepnął — czy pan de Frangy mieszka zawsze w Toron?

— Nie — odrzekła wymijająco pani Serraval — sprzedał tę posiadłość swemu zięciowi, a sam wyjechał, nie wiem gdzie.... podobno do Piemontu.

Nastało milczenie, podczas gdy ostatnie tony dzwonów rozpływały się w powietrzu.

— Pisałaś mi mamo kiedyś — rzekł znowu Jan — że panna de Frangy wyszła za mąż. Dlaczego mi nie powiedziałeś, że mieszka ona teraz w Faverges?

— Dla tego — odrzekła pani Serraval niespokojnie — że im mniej o niej będziemy mówić, tem lepiej dla nas.

— Czy ma dzieci?

— Tak, dwie córeczki — odrzekła wdowa krótko, a potem dodała głosem poważnym: — Na co te pytania, mój drogi? Są pewne przedmioty, których lepiej nie dotykać.... Zapomnij o niej. Wyszła za mąż, jest szczęśliwa, nie kłopocz się o nią!

Mówiąc to drżała, jakby przeczuwając, że to wspomnienie grozi jej spokojowi; skarżąc się, że już chłodno, zapragnęła wrócić do pokoju i podaną sobie rękę syna, nerwowo przycisnęła do siebie, jakby w obawie, że go jej odbiorą.

(Ciąg **dalszy nastąpi.**)

— **Losowanie posagów**. C. k. Namiestnictwo we Lwowie ogłasza:

Dnia 24 czerwca 1898 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie przed południem po Mszy św. losowanie posagów z fundacyi imienia: I) Jana Antoniego Łukiewicza. II) Karola Soboty, III) Wincentego Łodzi Ponińskiego i IV) Elżbiety Czarkowskiej.

I) Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczonych będzie, oprócz sierót znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie SS. Miłosierdzia, domu św. Kazimierza dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza parafii łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Kompetentki mają wykazać swe uprawnienie metryką urodzenia, jakoteż świadectwem zupełnego sieroctwa, ubóstwa i moralności, wystawionem przez miejscową władzę, a stwierdzonem przez właściwy urząd parafialny i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca 1898 r. u przełożonej wymienionego zakładu i w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winne 24 czerwca b. r. wysłuchać Mszy św. w kaplicy św. Zofii. Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież i sieroty, które przekroczyły 24 rok życia, wykluczone są od losowania.

II) Do losowania z fundacyi Karola Soboty przypuszczonych będzie również, oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie SS. Miłosierdzia św. Kazimierza, tudzież dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rzym. kat. proboszcza św. Mikołaja we Lwowie, a które zachować muszą te same formalności, jakie zawiera ogłoszenie co do fundacyi Łukiewieza pod I).

III) Do losowania z fundacyi Wincentego Łodzi Ponińskiego dopuszczone będą dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8-my rok życia ukończyły, a 20-go nie przekroczyły, że prowadzą się moralnie, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie. Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, które chcą brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podania udokumentowane w sposób wyżej podany najpóźniej do 15 czerwca 1898 do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w rocznicę śmierci t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

IV. Do losowania z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej, dopuszczonych będzie oprócz dziewcząt zostających na wychowaniu w zakładzie SS. Miłosierdzia św. Kazimierza także innych dziesięć dziewcząt przedstawionych przez rzym. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie. Te mają wykać, że 8-my rok życia ukończyły, a 24 roku nie przekroczyły, że nie mają już wcale rodziców, lub mają tylko ojca, lub matkę, że są religii katol., urodzone w Galicyi, lub W. Ks. Krakowskiem, z rodziców, względnie z matki narodowości polskiej, że moralnie się prowadzą i są ubogie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane snmy posagowe będą aż do czasu wyjścia za mąż względnie do pełnoletności wygrywających umieszczone korzystnie, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

— **Związek rodzicielski** w połączeniu z Towarzystwem nauczycieli szkół wyższych, odbył w sobotę naradę nad sprawą opieki pozaszkolnej nad młodzieżą. Obradom przewodniczyli prezydent miasta dr. Małachowski i dyr. Miecz. Baranowski.

Dr. Dzięzielewicz w odczycie „O obowiązkach wychowawczych rodziców względem młodzieży szkół średnich“, poddał ujemnej krytyce pod względem moralnym większość dzisiejszej młodzieży, podnosząc, że niema ona poszanowania starszych i poczucia obowiązków. Przyczyna tego tkwi w zaniedbaniu wychowania a ograniczeniu się domu tylko do sprawy wykształcenia, i w braku znajomości sztuki pedagogicznej u szerszych mas.

Prelegent postawił trzy rezolucye:

1. Zgromadzenie zwróci się do rodziców i wychowawców, ażeby skierowali czujne swe oko i uwagę na wychowanie młodzieży.

2. Wydział odniesie się z gorącą prośbą do dziennikarstwa, ażeby sprawy wychowania otoczyło opieką i w szpaltach swych omawiało jego zadania i sprawy, oraz

3. z takąż samą prośbą zwróci się wydział do nauczycielstwa.

W toku dyskusyi prof. dr. Mańkowski wyraził zdanie, że główną przyczyną braku wychowania szkolnej młodzieży, jest przeładowanie jej materyałem naukowym, wobec czego brak właściwie czasu na jej wychowanie. Drugą przyczyną jest brak harmonii pomiędzy domem a szkołą, trzecią zaś to, że szkoła średnia nie przysposabia wprost do jakiegoś zawodu praktycznego.

P. Chołodecki domagał się, ażeby „Związek rodzicielski“ postarał się o urządzenie wykładów pedagogii dla kobiet, wychowanie bowiem w naszych stosunkach wyłącznie prawie spoczywa w rękach kobiet.

Dr. Dulęba żądał, ażeby gospodarze klas, obok konferencyj urzędowych, zwoływali konferencye prywatne dla rodziców, gdzieby poufnie, prócz not uczniów, omawiano także wszystko, co jest w stanie dodatnio wpłynąć na ich wychowanie.

Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie rezolucye, postawione przez dr. Dzięzielewicza.

— **Ilu robotników zatrudnia gmina?** Z magistratu m. Lwowa otrzymujemy komunikat następujący:

Od czasu kiedy najpierw prezydent, a następnie Rada miasta Lwowa postanowiła — celem przyjścia w pomoc ubogiej ludności, szukającej zarobku — zatrudniać większą liczbę robotników przy robotach publicznych miejskich, zgłosiła się do tych robót następująca liczba robotników:

dnia 12 b. m. zwykłych robotników 651, nadzwyczajnych 17, z których 5 opuściło robotę w ciągu dnia. Ci nadzwyczajni robotnicy zarobili w akordzie po 1 zł. 3 ct. za dzień;

dnia 13 b. m. zgłosiło się i przyjęto zwykłych robotników 666, nadzwyczajnych 110; z tych 9 opuściło pracę;

dnia 14 b. m. pracowało zwykłych robotników 612, nadzwyczajnych 202.

W ogólności jednak ci robotnicy nadzwyczajni, to przeważnie żywioły niespokojne, niezadowolone z tego, że muszą pracować. W sobotę wieczorem po wypłacie wykrzykiwali bez powodu na starszego inżyniera miejskiego p. Ł. „na hak z nim“, a po oddaleniu się jego z dworca budowniczego, zbili i poranili ciężko dozorcę Wełhana, kontrolora Böhma zaś furmani miejscy zaledwie zdołali ochronić od pobicia. Sprawę pobicia Wełhana oddano sądowi.

Dnia 15 b. m. zgłosiło się do roboty 524 nadzwyczajnych robotników. Wszystkich przyjęto.

Na uwagę zasługuje fakt, że wielu robotników nie chce żadną miarą przyjmować robót „w akordzie“, która wymaga pilnej pracy, ale daje za to także większy zarobek, lecz pracują tylko „na dnie“, przy którym to systemie zbytnio się nie natężają, wyczekują tylko upływu dnia, by wziąć umówioną zapłatę kilkudziesięciu centów.

Wczoraj 16 b. m. pracowało przy robotach miejskich robotników zwykłych 610, nadzwyczajnych (głodnych) 524. Między tymi tutejszych było 20 proc., obcych 80 proc. W ciągu dnia porzuciło robotę 9 robotników. W akordzie pracowało z całej tej liczby tylko 84.

Rozdział robotników na partye odbywa się co rana na dworcu budowniczym pod osłoną 15 żołnierzy policyjnych, z powodu prowokacyjnego zachowania robotników i podżegania ze strony prowodyrów, którzy w robocie nie biorą udziału.

— **Wyścigi galicyjskie** cyklistów, odbędą się na torze lwowskiego klubu cyklistów w niedzielę, dnia 22 b. m. Propozycye obejmują dziewięć biegów, z których szósty (*Rouge et noir*) stanowi niezwykłą okrasę nader interesującego programu.

— **Komitet ratunkowy** w „Jedności“ wydał następującą odezwę:

Społeczeństwo nasze przechodzi obecnie ciężką i groźną chwilę. Warunki bytu dla wszystkich trudne i coraz trudniejsze, dla bardzo wielu stają się wprost niemożliwe do zniesienia. Warstwy robotnicze niemniej jak i najuboższa część inteligencyi toczyć muszą nieustannie straszną walkę z nędzą i głodem a z dniem każdym trudniej im zdobywać sobie i rodzinom choćby tylko postny kawał chleba. Nędza już panuje, głód grozi. Wobec tego obowiązkiem społeczeństwa myśleć o środkach ratunku, ulgi, pomocy.

Do spełnienia tego obowiązku wezwało chrześciański ogół stowarzyszenie najbardziej ze wszystkich do tego powołane, bo najlepiej znające stosunki warstw pracujących, ich nędzę i potrzeby, stowarzyszenie robotników katolickich, stojące na straży narodowego i religijnego sztandaru przeciw uderzającym weń falom przewrotu i społecznej nienawiści, „Jedność“. Obecnie podpisane grono ludzi dobrej woli sercem i myślą z zastępem polskich i ruskich katolickich robotników złączone, zwraca się do Was współobywatele prosząc i zaklinając, abyście zechcieli wysłuchać prośby robotników za robotnikami, braci waszych w ojczyźnie i wierze za innemi braćmi, którzy cierpią i płaczą, za braćmi, których, współczucie wasze czynem okazane, może i powinno podźwignąć z ostatniej niedoli. Nie zamykajcież serc waszych, nie pozwólcie się odwieść od pomocy prawdziwej, okropnej nieraz nędzy ani wyzyskiem publicznego miłosierdzia i współczucia, ani brakiem czasu i środków. Nie każdy może wiele ofiarować, ale coś zrobić może każdy — wspierajcie więc wszyscy, wszyscy bez wyjątku braci waszych głodnych i wynędzniałych i pamiętając na słowa Chrystusa Pana: „dajcie, a będzie wam dano“.

Łaskawe ofiary przysyłać należy pod adresem skarbników: ks. Bobrowicza w Czytelni katolickiej, Rynek 20, i p. Miszczyszyna w „Jedności“ ul. Piesza, obok placu Benedyktyńskiego. Nadto przyjmowania ofiar podjęli się: redakcya *Ruchu katolickiego* i handle pp.: Chrząstowskiego plac Kapitulny, Leonarda Soleckiego ul. Batorego, Zborowicza ul. Sobieskiego 2, cukiernie pp.: Szolca, Bienieckiego, Brzeziny, księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Protektorowie i przewodniczący komitetu: dr. Godzimir Małachowski, prezydent m. Lwowa, ks. Ad. Sapieżyna. Zastępcy przew.: ks. Zygmunt Gorazdowski, Jadwiga Paparowa, Bernard Müller. Skarbnicy: ks. Łukasz Bobrowicz, Miszczyszyn. Sekretarze: Zygmunt Kubicki, Władysław Smoleń, Witold Gnatowski.

— **Koncert**, urządzony staraniem grona nauczycielskiego szkoły im. Karola Mikulego, zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Wezmą w nim udział prócz prof. Sołtysa, także pp.: Jaszek, Tetmajer, prof. Wolfsthal, pani Camilowa i Tow. spiewackie „Lutnia“. Bliższy program podadzą afisze. Bilety do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, cukierni p. Scholza i w szkole muzycznej im. Karola Mikulego, ul. Chorążczyzna 12. Nadmieniamy przytem, że dochód z koncertu ofiarowała p. Mikulowa wdowa na cele dobroczynne.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Zygmunta Sawczyńskiego, odbyło się dzisiaj rano w kościele św. Mikołaja.

— **Zjazd koleżeński** byłych uczniów gimnazyum sanockiego, którzy w roku 1888 zdawali egzamin dojrzałości, odbędzie się w dniach 9 i 10 lipca b. r. w Sanoku. O informacye pod względem programu należy się zwracać do jednego z podpisanych: Adam Nowakowski, dr. Cyryl Ładyżyński, dr. Aleksander Stangenhaus.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Marya Czerwieńska, matka zmarłych przed kilku laty ś. p. Bolesława Czerwieńskiego poety i ks. Zygmunta Czerwieńskiego, kaznodziei;

Karolina Kachnikiewiczowa, matka redaktora *Narodnoj Czasopysi*, przeżywszy lat 73;

Kornel Poliński, współwłaściciel biura wywiadowczego, przeżywszy lat 32.

W Środopolcach, Wacław Korczak Szumlański, właściciel dóbr, przeżywszy lat 80.

W Bochni, Karol Markiewicz, długoletni prezes rady zawiadowczej Tow. zaliczkowego, w 69 roku życia.

— **Z Ulanowa** nam piszą: Biedne nasze miasteczko w przeciągu niespełna 6 lat już trzeci nawiedził pożar.

W dniu 10 maja 1898 w samo południe wszczął się groźny ogień w domu burmistrza i w przeciągu dwóch godzin obrócił w perzynę 32 domy, tudzież przyległe zabudowania gospodarcze.

Jakkolwiek doświadczeniem kilkurazowem mieszczanie tutejsi nauczeni znaczną część budynków ubezpieczyli, to jednak straty są znaczne, a zwłaszcza biedniejszych komorników, którzy wyszedłszy na zarobek na flis w domu bezradne kobiety pozostawili.

Trzydzieści kilka rodzin znajduje się bez dachu na ciężkim tegorocznym przednowku.

W celu zapobieżenia nędzy, zawiązał się zaraz komitet, który uprasza o łaskawe nadsyłanie datków na ręce księdza proboszcza Józefa Grodeckiego lub naczelnika c. k. sądu powiatowego Stanisława Kuzi.

Komitet uprasza inne czasopisma o powtórzenie tej odezwy.

Ignacy Kosiński
c. k. notaryusz.

— **Zapis.** Z Warszawy donoszą: W tych dniach sędzia Skrzetuski dopełnił otwarcia testamentu ś. p. Antoniego Stachowskiego, obywatela ziemskiego, b. marszałka szlachty powiatu mohylowskiego, zmarłego w Warszawie dnia 7 b. m. Nieboszczyk zapisał 10.000 rubli na rzecz krakowskiej Akademii Umiejętności z prośbą, aby procent roczny od tej sumy był wypłacany jako stypendyum studentowi Wszechnicy Jagiellońskiej wydziału lekarskiego, z pierwszeństwem dla krewnych lub powinowatych zapisodawcy, w braku zaś tychże, szlachcicowi wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonemu w guberniach zachodnich carstwa lub w Królestwie Polskiem. Pierwszeństwo do otrzymania stypendyum służy kandydatowi, przedstawionemu przez brata nieboszczyka, Michała Stachowskiego lub jego sukcesorów. Składając wymieniony legat w rok po śmierci testatora w zarządzie Akademii Umiejętności, pan Michał Stachowski ma zastrzedz, iż w razie zmiany języka wykładowego, obecnie używanego, suma ofiarowana wraca na własność tegoż Michała Stachowskiego lub jego sukcesorów. Cała masa spadkowa po ś. p. Antonim Stachowskim wynosi podobno około 120.000 rubli.

— **Piekarnie w Tryeście** chciały od dnia wczorajszego podwyższyć ceny chleba, a mianowicie kilogram zwykłego chleba z 20 na 22 ct. Namiestnictwo jednak zarządziło, aby cena maksymalna wynosiła, jak dotąd 20 ct.

— **Oszustwo.** Wielka firma zbożowa w Berlinie Reissner i Sp., stała się niewypłacalną. Passywa firmy wynoszą 750.000 marek. Właściciele firmy znikli z Berlina, dopuściwszy się najrozmaitszych oszustw.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowa komedya. P. Zygmunt Przybylski napisał nową 4-aktową komedyę p. t.: „Państwo młodzi“. Rzecz ta z początkiem sezonu letniego ukaże się na scenie teatrzyku „Odeon“ w Warszawie.

Augustynowicz, znany zaszczytnie artysta-malarz, wystawił w salonie tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych swe najnowsze dwie prace; jedna z nich w tryptyku przedstawia portrety rodzinne w stylu bizantyńskim; druga portret panny Chylińskiej.

W Krakowie odegrano sensacyjną angielską komedyę głośnego autora Pinera p. t.: „Księżna i motyl“ (Princess and butterfly). Oryginalna, nieco ekscentryczna komedya, malująca jaskrawo obyczaje angielskiego *high-lifu*, bardzo się podobała, a do powodzenia przyczyniła się niemało bogata wystawa i wyborna gra artystów, zwłaszcza pani Zapolskiej w roli księżnej Panossic. Sztuka Pinera zostanie odegrana we Lwowie, podczas gościnnych występów teatru krakowskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz drugi „Kraj“, oryginalna komedya w 4 aktach, osnuta na tle stosunków w Królestwie Pol. (wyszczególniona pierwszą nagrodą na ostatnim konkursie Wydziału krajowego).

We czwartek popołudniu o pół do 4 po raz trzeci „Dama kameliowa“, dramat w 5 aktach Aleksandra Dumasa.

Wieczorem o pół do 8 po raz ósmy i ostatni w tym sezonie: Dwaj urwisze“ sztuka w 5 aktach Decourcelle, przekład Zygmunta Sarneckiego.

W piątek z powodu prób do „Adama i Maryli“, oryginalnego obrazu w 3 aktach przez Zygmunta Sarneckiego, przedstawienia nie będzie.

ROCZNICA MICKIEWICZOWSKA.

Wczoraj w południe zebrali się członkowie komisyj: pomnikowej i plantacyjnej Rady miejskiej wraz z delegatami centralnego komitetu Mickiewiczowskiego na placu Maryackim u wylotu ulicy Kopernika dla ostatecznego oznaczenia miejsca, w którem ma stanąć pomnik wieszcza.

Komisyi przewodniczył prezydent miasta dr. Małachowski, obecny był dyrektor budownictwa miejskiego p. Hochberger. Większość komisyi oświadczyła się za placem Maryackim w osi ulic: Hetmańskiej, Kopernika i Sobieskiego.

Na oznaczonem miejscu położony będzie kamień (1 kw. m.) z czworograniastą tablicą na wierzchu, oraz napisem 22/V 1898. Nad kamieniem wznosić się będzie brama tryumfalna, dekorowana festonami i zielenią, a pośrodku umieszczony zsotanie biust Mickiewicza.

* * *

Dowiadujemy się, iż staraniem połączonych stowarzyszeń kobiecych urządzony będzie w tygodniu Mickiewiczowskim, wieczorek ku czci wieszcza, z nader urozmaiconym programem. Chóry damskie odspiewają dwa nowe utwory p. Mieczysława Sołtysa znanego już zaszczytnie kompozytora. P. Sołtys objął osobiście dyrekcyę artystyczną wieczorku. Między innemi deklamacyami i partyami solowemi, odczytany zostanie także wiersz Seweryny Duchińskiej na uroczystość tę przysłany.

* * *

W Jaworowie odbędzie się obchód uroczysty w niedzielę, 22 maja b. r. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, pochód z kościoła i uroczyste otwarcie ulicy imienia Adama Mickiewicza wraz z przemówieniem burmistrza miasta Nastąpi założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod nowo budujący się gmach „Sokoła“ wraz z przemówieniami. Po południu o godzinie 4 zebranie w szkole ludowej, popularne przemówienie, spiew i rozdanie upomników pomiędzy dzieci szkolne. Obchód zakończy zebranie towarzyskie wokalno-muzykalne połączone z odczytem w pałacu hr. Dębickiego.

Pobyt JE. P. Namiestnika w Krakowie.

(Telefoniczne sprawozdanie „Gazety Lwowskiej“).

Kraków, 17 maja.

Wczoraj o godzinie 4 popołudniu przybył JE. Pana Namiestnik hr. Piniński na Grzegórzki, celem zwiedzenia *Collegium medicum*. Tutaj oczekiwał Pana Namiestnika JM. Rektor ks. Knapiński, sekretarz Uniwersytetu dr. Leon Cyfrowicz, dziekan wydziału lekarskiego dr. Kostanecki, oraz wszyscy profesorowie będący dyrektorami tam pomieszczonych zakładów.

P. Namiestnik zwiedził najpierw zakład patologiczny prof. dr. Browicza, zakład patologii ogólnej i doświadczalnej prof. dr. Kleckiego, zakład farmakologii dyr. dr. Łazarskiego, zakład fizyologiczny dyr. prof. Cybulskiego, zakład anatomii sądowej dyr. dr. Wachholza. Oprowadzany wszędzie przez profesorów, obejrzał Pan Namiestnik szczegółowo i z wielkiem zajęciem te znakomicie urządzone i prowadzone instytuty naukowe.

Z *Collegium medicum* udał się JE. P. Namiestnik do katedry na Wawelu, gdzie przyjął go książę-biskup Puzyna i oprowadzał po katedrze, wskazując wykonane dotąd szczegóły restauracyi. Objaśnień udzielał restaurator p. Odrzywolski. Pan Namiestnik żywo zajmował się szczegółami restauracyi, albowiem jako poseł do parlamentu był referentem w komisyi budżetowej w kwestyi subwencyi państwowej na restauracyę katedry. P. Namiestnik przeszedł następnie do kaplicy Jagiellońskiej, gdzie oczekiwał go dyrektor Kasy Oszczędności p. Slęk i oprowadzał po świetnie odrestaurowanej kaplicy. P. Namiestnik złożył podziękowanie za tak ładną restauracyę.

O godzinie 7 wieczorem odbył się na cześć JE. P. Namiestnika obiad u hrabstwa Andrzejów Potockich w pałacu „pod Baranami“.

Obiad ten zamknął szereg przyjęć z powodu 25 letniego jubileuszu Akademii, oraz przybycia JE. Pana Namiestnika do Krakowa. O godzinie 7 wieczorem w marmurowej sali pałacu „pod Baranami“ zasiadło 40 osób do stołu wspaniale ubranego w zastawę *Empire*, wazony i wieńce kwiatów. Gospodyni domu hrabina Krystyna z Tyszkiewiczów Potocka zajęła miejsce środkowe, między księciem-biskupem Puzyną, a JE. Namiestnikiem hr. Pinińskim. Obok P. Namiestnika zasiadła pani Julianowa Dunajewska, obok księcia biskupa hr. Stanisława Tarnowska, naprzeciw P. Namiestnika zajął miejsce Andrzej hr. Potocki pomiędzy p. Ministrową Gabryelą z hr. Mierów Jędrzejowiczową a p. delegatową Laskowską. Następne miejsca zajęli JE. dr. Julian Dunajewski, obok hrabianki Jadwigi Tarnowskiej, JE. dr. Leon Biliński obok hrabianki Mycielskiej, prezes Akademii prof. Stanisław hr. Tarnowski, głównodowodzący generał broni JE. br. Albori i JE. dr. Rittner. Wśród uczestników byli dalej: Prezydent sądu wyższego Czyszczan, Ludwik br. Dębicki, poseł dr. Piotr Górski, poseł prof. Jordan, delegat Laskowski, prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego hr. Mycielski, prof. Uniwersytetu Jerzy hr. Mycielski, prof. Kazimierz Morawski, generał hr. Nostitz-Rieneck, poseł prezes Rady powiatowej dr. Paszkowski. naczelnik pow. Dyrekcyi skarbu ks. Poniński, prof. Uniwersytetu ks. dr. Pawlicki, Karol Potkański, sekretarz Akademii prof. Smolka, prezes Rady pow. tarnobrzeskiej Zdzisław hr. Tarnowski, prezes Rady pow. bocheńskiej Zdzisław Włodek, prezes Rady pow. chrzanowskiej poseł Antoni hr. Wodzicki, sekretarz Namiestnictwa Wacław Zalecki.

Gdy o godz. 10 wieczorem obecni opuścili gościnne salony pałacu pod Baranami, JE. P. Namiestnik udał się do starej resursy, gdzie w gronie znajomych spędził resztę wieczoru.

Dziś, we wtorek o godz. 8 rano przybył P. Namiestnik w towarzystwie delegata p. Laskowskiego i sekretarza Namiestnictwa p. Zaleskiego do kościoła OO. Bonifratrów. Tu u wejścia do świątyni powitał Go przeor konwentu ks. Letus Bernatek i wprowadził przed główny ołtarz, gdzie P. Namiestnik wysłuchał Mszy św. odprawionej przez ks. kanonika Foxa. W kościele zebrali się członkowie komitetu zajmującego się budową nowego pawilonu szpitalnego konwentu OO. Bonifratrów oraz publiczność. Po nabożeństwie przeszedł Jego Ekscelencya w towarzystwie członków komitetu na obszerny dziedziniec szpitalny, gdzie nowy pawilon ma stanąć. Plac przeznaczony pod budowę pawilonu ozdobiony był zielenią a na ziemi ułożono cyfrę monarszą z niezapominajek. Tu powitał P. Namiestnika prezydent miasta p. Friedlein, członkowie komitetu, bracia konwentu OO. Bonifratrów, oraz obywatelstwo krakowskie. Imieniem komitetu zajmującego się budową pawilonu szpitalnego przemawiał prezydent honorowy, hr. Andrzej Potocki, dziękując P. Namiestnikowi, że raczył przybyć i wziąć udział w rozpoczynającej się budowie. Nowy pawilon będzie dziełem miłosierdzia i miłości chrześciańskiej; przyczyni się zapewne do ukojenia i ulżenia niedoli. Mowca podniósł dalej, że pawilon będzie zbudowany w roku jubileuszowym Najj. Pana, którego całe społeczeństwo nasze otacza niezmienną czcią, miłością i wdzięcznością. Mowca prosił P. Namiestnika o poparcie pożytecznego dzieła.

JE. P. Namiestnik odpowiadając podniósł pożyteczność i potrzebę nowego pawilonu szpitalnego, wyraził zadowolenie, że podczas pobytu swego w Krakowie danem mu było uczestniczyć w tem dziele miłości, związanem z jubileuszem Najj. Pana. Dodał, że o ile to leżeć będzie w jego możności będzie popierał budowę wszelkimi możliwymi środkami.

Potem rozpoczęło się kopanie fudamentów. Pierwszą łopatę ziemi dobył Pan Namiestnik, po nim Andrzej hr. Potocki, dalej pp. Zdzisław Włodek, prezydent Friedlein, delegat Laskowski, ks. Poniński, prezes Paszkowski, dr. Weigel, i t. d. P. Namiestnikowi przedstawiono architektę pana Talowskiego, który wykonał plany szpitala. Wypytawszy o szczegóły budowy, przeszedł Pan Namiestnik do konwentu, obejrzał szpital istniejący obecnie i zapisał się do księgi pamiątkowej.

Ztamtąd udał się P. Namiestnik do nowego gmachu gimnazyum św. Anny „na Groblach“. Tutaj, powitany przez dyr. dr. Kulczyńskiego w towarzystwie radcy budownictwa Sarego, obejrzał cały zakład szczegółowo, poczem udał się na ulicę Kopernika, gdzie wznosi się będący na ukończeniu gmach kliniki okulistycznej, prof. dr. Wicherkiewicza. Tu oczekiwali JM. ks. rektor Knapiński, sekretarz p. Cyfrowicz, dziekan wydziału lekarskiego dr. Kostanecki, dyrektor kliniki okulistycznej prof. Wicherkiewicz. Klinika zbudowana jest według planu wygotowanego najpierw przez p. Riedla wraz z radcą Sarem, a następnie uzupełnionego przez radcę zdrowia i prof. Wicherkiewicza. P. Namiestnik zwiedził parter mieszczący salę do udzielania porady chorym, salę wykładową, gabinety dyrektora kliniki i asystentów. Ztąd przeszedł na pierwsze piętro, zwiedził wielką salę operacyjną, zaopatrzoną we wszelkie najnowsze środki naukowe, na podstawie informacyjnej podróży naukowej odbytej w ostatnich tygodniach przez prof. Wicherkiewicza do Berlina Hall, Heidelbergu, Strassburga i po zwiedzeniu oddziału ocznego w *Hôtel Dieu* w Paryżu. Dalej zwiedził P. Namiestnik salę dla chorych, w której stanie 40 łóżek — potem dwa gabinety dla artystów. Obejrzawszy gmach P. Namiestnik podziękował prof. Wicherkiewiczowi za starania około stworzenia pierwszo rzędnego zakładu naukowego i przyrzekł mu poparcie, tak ażeby klinika odpowiadała wszelkim wymaganiom naukowym.

Następnie udał się P. Namiestnik do kliniki chirurgicznej a stamtąd na plac przeznaczony pod budowę kliniki chorób wewnętrznych, radcy Dworu prof. Korczyńskiego.

Po zwiedzeniu placu, powrócił Jego Ekscelencya do hotelu i pracował do godz. 2 popołudniu.

O godzinie 2 min. 35 pożegnany na dworcu przez naczelników władz oraz przez obywatelstwo miejscowe, odjechał P. Namiestnik do Tarnowa, gdzie ma zamiar odwiedzić JE. ks. Eustachego Sanguszkę w Gumniskach, ks. biskupa Łobosa oraz pp. Dunajewskich.

Do Lwowa powraca JE. P. Namiestnik jutro rano.

Z TEATRU

(„Kraj“, komedya w 4 aktach, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie krajowym 1891 r.— Ostatnie drobiazgi sceniczne.)

Pamiętam dobrze tę chwilę, chociaż to już lat siedm minęło, gdy na posiedzeniu komisyi konkursowej była czytana ta sztuka. Wrażenie było ogromne i od razu wszyscy bez wyjątku przyznali jej pierwszą nagrodę.

I stać się inaczej nie mogło, a prawdopodobnie każdy z sędziów konkursowych zdawał sobie jasno sprawę z tego, że to jest rzadka wogóle, a w naszych ostatnich dziejach jedyna komedya *par excellence* — polityczna. Polityka ze sceną godzi się nie zbyt łatwo, chyba, że chce iść drogą sentymentalnego melodramatu, lub bohaterskich obrazów — drogą panoramy z osób żywych. Ale komedya, któraby ukazywała dążności, przekonania i prądy danej epoki, któraby bez sentymentalizmu przedstawiała zupełnie realnie całą grozę sytuacyi, ludzi takich, jakimi są w codziennem życiu, ludzi zwykłych, nie przybranych ani w szatę męczeństwa, ani w bohaterskie laury; ludzi, którzy noszą w sobie ową „rdzę“ jaką wytwarza wyjątkowe położenie społeczeństwa — taka komedya jest u nas a nawet w literaturze powszechnej, niezwykłem zjawiskiem.

Napisanie takiej komedyi jak „Kraj“ było obowiązkiem, — spełnienie obowiązku jest zasługą bezimiennego autora. A nagrodą jego będzie, — może nie poklask chwilowy, lecz to, iż utwór jego zostanie jako dokument życia społeczeństwa naszego w epoce bezwzględnych rządów biurokracyi rossyjskiej, których wcieleniem jest urzędnik policyjny Jakób Leszyńskij.

Nie będę opowiadał treści, gdyż nie o osnowę sztuki tu idzie, lecz o typy i o ich zestawienie, a na tem polega cała wartość tego niepospolitego utworu.

Więc najprzód jedna część obrazu: To Błoński, obywatel ziemski, zamieszkały wraz z żoną Emilią, córką Wandą i kuzynką Antoniną Leszycką w Warszawie. Ludzie zacni, nieskazitelni, ale należący do tego rodzaju, który trudno się uczy rzeczy nowych a starych zapomnieć nie chce. Dużo uczucia, wiele szlachetności, częste niezrozumienie sytuacyi, ciągła żelazna bierność oporu. W tej bierności jest wszakże siła ogromna. Ale syn Jan Błoński, student Uniwersytetu, młody, zapalny rwie się do czynu. Pola jednak do czynu nie ma, czuje na każdym kroku tragiczne skrępowanie. Więc to młode serce przejada rdza: tłumione uczucia i myśli zrywają się ciągle do lotu, a nie znajdując właściwego ujścia w pożytecznej pracy, zwyradniają się, przybierają fałszywy kierunek, chwytają się teoryi krańcowych.... Litwinka Leokadya Trzęsiewiczowa, postać tragicznokomiczna, redaktor Krzecki, Dolszycki obywatel, Postelkowicz, bojaźliwy pan kamieniczny, adwokat Bilski, radca Towarz. kredyt. Zmirski, obojętny przemysłowiec Mirstein, zacny inżynier Leszycki, dopełniają tego obrazu, rzeczywiście naszkicowanego wybornie. Naszkicowanego tylko, bo dokładne przedstawienie tych typów rozsadzićby musiało sceniczne ramy obrazu. Kto wszakże zna społeczeństwo własne, ten z kilku misternie rzuconych rysów odgadnie łatwo, co autor chciał przez to powiedzieć i co w tej lub owej postaci wyraził. — To obraz pełny treści.

Na ten grunt, zupełnie wyjątkowy, przygotowany wyjątkową uprawą całego stulecia, przybywa postać cudzoziemska.— Blizki krwią a obcy, — krwią Polak, — wychowaniem, zasadami, pojęciem Amerykanin, Władysław Błoński od dziecka wyrzucony za Ocean.

Postać także wyjątkowa i tylko w życiu społeczeństwa naszego możliwa. Przybył do swoich, przyjęty przez nich otwartemi ramionami, ale przez nich nie zrozumiany i tych najbliższych sam nierozumiejący. Razi go pewne „przeczulenie“ brak pozytywnej pracy, niepraktyczność. On, który wychował się w nędzy, on który zaczął od czyszczenia butów na ulicy, a skończył na milionach uczciwym zarobionych trudem, on, nawykły do oszczędności skrzętnej i do zupełnej, nieograniczonej swobody, z początku zoryentować się nie może w sytuacyi. Razi go wszystko: wystawność życia zbankrutowanej szlachty, atmosfera melancholii i przygnębienia, razi go owa bierność — cecha społeczeństw zgnębionych, a nadewszystko razi go owa przemoc brutalna a przekupna, którą uosabia Jakób Leszyńskij. Uściski szlacheckie, które nazywa „ślinieniem“ przyjmuje zimno, narzekania obojętnie i wracać chce co rychlej za Ocean, bo mu tu, na własnej ziemi, dziwnie nie swojsko. — On się nie rozczula, a tym brakiem czułości mrozi wszystkich, nawet Antoninę, dla której jest najbardziej wylany, ale która oświadcza, że za „cudzoziemca“ choćby miliony miał, nie wyjdzie.

Sytuacya w innych społeczeństwach nieprawdopodobna; w naszem, jakże prawdziwa, jak wybornie odczuta! Takich Władysławów Błońskich, obcych wśród swoich, ileż jest pośród nas!...

Ale oto zwolna, atmosfera otaczająca zaczyna przenikać pozytywną skórę Amerykanina. Dawna, dziecinna tradycya, wspomnienia domu rodzicielskiego, wdzięk Antoniny, przyjaźń dla studenta Jana, w którym Władysław widzi dużo siły, a ubolewa, że idzie na marne — wreszcie obrzydzenie na widok nikczemności takich postaci jak Leszyńskij, oddziaływać poczynają w sposób zupełnie nieprzewidziany. Amerykanin, ceniący nadewszystko pracę produktywną, poczyna rozumieć wartość — poświęcenia i sam wreszcie poświęca się szlachetnie i odważnie.

W sztuce tej jest obraz społeczeństwa, obraz żywy, bynajmniej nie przesadny, prawdziwy a nie jaskrawy, przejmujący a bez frazesów, — i dlatego „Kraj“ w literaturze dramatycznej naszej, zajmuje wyjątkowe, pierwszorzędne stanowisko i dlatego żyć będzie i na scenie, chociaż nie poluje na efekta, lecz tchnie życiem społeczeństwa; jest — dokumentem.

Słusznie się też stało, że bezimienny autor „Kraju“ na krajowym konkursie otrzymał pierwszą nagrodę.

Dyrekcya teatru wystawiła tę sztukę z niezwykłą starannością. Wszystkie role były wystudyowane starannie a na szczególne podniesienie zasługuje odtworzenie postaci Władysława przez p. Żelazowskiego. Talent tego artysty rozwija się i potężnieje, nabierając tej miary, która jest probierzem niepospolitego talentu. — W ostatnich czasach takie postacie jak Oswalda („Upiory“ Ibsena), „Pietro Caruso“ (Bracco) a wreszcie ta nam najbliższa, doskonale odczuta postać Władysława, stanowią wśród wielu powodzeń Żelazowskiego, największy i najzupełniej zasłużony sukces, bo zdobyty studyami, myślą i artystycznem odczuciem.— Na równe uznanie zasługuje p. Chmieliński, jako niezrównany Leszyńskij; — wątpię, aby na scenie polskiej znalazł się artysta, któryby z równą miarą a zarazem subtelnem cieniowaniem tę postać odtworzył. Nie była to tendencyjna karykatura, lecz wierny typ. Takim samym typem w całem znaczeniu doskonałym, była pani Gostyńska, jako Litwinka Trzęsiewiczowa. To też najgorętsze oklaski należą się tym artystom i nie szczędziła im ich wczoraj publiczność. Na pochlebną wzmiankę zasługują także: pani Żelazowska bardzo ujmująca i szlachetna w tonie, jako Antonina, p. Feldman jako Błoński. pani Ciehocka w roli jego żony, p. Wostrowski jako student Jan, pp. Jaworski i Walewski w rolach radcy Żmirskiego i Pastelkiewicza bojaźliwego właściciela kamienicy. — Wogóle wszystkim artystom należy się szczere uznanie.

W ostatnich czasach wystawiono na scenie naszej parę drobnostek scenicznych, a mianowicie w ubiegłą sobotę ujrzeliśmy jednoaktówkę Bałuckiego „Po teatrze“ i dramacik angielski „Mistrz Paryża“. Sceniczny talent Bałuckiego nie ulega wątpieniu; jest to ów talent, który często nawet z piasku umie bicz ukręcić, a każdą błahostkę życiową ubiera doskonale w sceniczną sukienkę. Jest to jego dar i jego — wada — często bowiem daru tego nadużywa. — Nie stosuję tego wszakże do komedyjki „Po teatrze“, zupełnie bezpretensyonalnej scenicznej drobnostki, miłej i sympatycznej atmosferą pogody i szczerego humoru. Drobnostka ta wybornie odegrana była przez pp. Kwiecińską, Rybicką i Jankowską, oraz p. Feldmana.

Dużo pozy dramatycznej, a mało psychologicznego uzasadnienia jest w tragicznym obrazku „Mistrz Paryża“. Rzecz czyniąca wrażenie przykre, a nie wzbudzająca poczucia prawdy. Henryk, szalenie zakochany w córce kata, porzuca ją, bo się dowiedział o rzemiośle ojca.... Nie byłoby dramatu, gdyby się był o tem nieco pierwej i prawdopodobniej dowiedział; nie byłoby dramatu, gdyby uczucie jego było głębsze, szczersze i nie odstępowało ukochanej za winę — niepopełnioną. — Ale dramat być musiał: więc Henryk porzuca szlachetną i piękną Hiacyntę, chociaż ją kocha do szaleństwa, dla tego jedynie, że jest córką — zresztą zacnego — kata, a ona za to przebija kochanka nożem. —

Pani Siennicka w roli Hiacynty nie złagodziła ostrych konturów przesadnego dramatu. Hiacynta była w jej wykonaniu nieodpowiedzialną może wobec sądu, ale wstrętną w oczach widza histeryczką, w akcentach lirycznych przesadna i nienaturalną; w dramatycznych chwilami bardzo dobrą, czasem — wstrętną. Małe arcydzieło sceniczne stworzyła pani Gostyńska z postaci starej wróżki Lizetty; wybornymi byli: p. Jaworski, jako „zacny“ kat i p. Wostrowski jako kochanek Henryk.

***

Precz z marą!...

Wspomnienie z przeszłości.

W dniu piętnastym maja r. b. święcił kraj nasz półwiekową rocznicę zniesienia stosunków poddańczych w Galicyi. Zniesienie pańszczyzny, o które już od lat szeregu dopraszały się Stany galicyjskie, nastąpiło w drodze rozporządzenia rządowego w dniu siedmnastym kwietnia t. r. W pięć dni później, (d. 22 t. m.), okólnikiem gubernialnym podano o tem wiadomość urzędową w całym kraju z tem nadmienieniem, iż z dniem piętnastym maja 1848 r. ustają powinności poddańcze w Galicyi za wynagrodzeniem na koszt rządu.

Tak więc stało się zadość nietylko zasadzie słuszności i równouprawnienia wszystkich stanów w obliczu ustawy, ale też długoletnim, szczerym usiłowanirm krajowego ziemiaństwa, które za pośrednictwem reprezentacyi Stanowej dopraszało się u Tronu w interesie ogółu uregulowania ekonomicznego stosunku, istniejącego między dworem a chatą. W planie poprawy stosunków włościańskich, zachowanym w zbiorze rękopisów zakładu narodowego im. Ossolińskich, podnosił słusznie zacny marszałek Wasilewski, iż pańszczyzna więcej kosztuje chłopa

aniżeli przynosi dziedzicowi pożytku, że włościaninowi przeszkadza ona w racyonalnej gospodarce, jest dla niego szkołą leniwego pracowania i utrzymuje lud w ciemnocie. Dla dworu niemniej jest pańszczyzna — zdaniem Wasilewskiego — szkodliwa, gdyż nakłada na dziedzica obowiązek jurysdykcyi, poboru podatków, rozdawnictwa zapomóg dla poddanych, przeszkadza mu w racyonalnej gospodarce, mąci spokój i demoralizuje oficyalistów. Ze względu wreszcie na kraj wskazywał marszałek, że pańszczyzna zmniejsza tegoż siły produkcyjne tudzież ilość pracy a dotykając dwóch najważniejszych klas mieszkańców, nie pozwala powstać stanowi średniemu, utrudnia postęp przemysłu i ubliża sławie narodu.... Że wywody Wasilewskiego podzielał ogół ziemiański, świadczyła uchwała wrześniowa Sejmu Stanowego z roku 1843, zanosząca prośbę do Tronu o pozwolenie na zwołanie komisyi, mającej się zająć modyfikacyą stosunków pańszczyźnianych. Podzielał zapatrywania Wasilewskiego także Aleksander hr. Fredro, który nietylko jako autor dramatyczny ale i w charakterze deputata stanowego tudzież jako wzorowy gospodarz, miarodajną w kraju był osobistością. On to w znanym memoryale o socyalnych stosunkach w Galicyi, wręczonym w sierpniu 1846 r. Rudolfowi hr. Stadyonowi, bawiącemu we Lwowie w misyi nadzwyczajnego komisarza cesarskiego, stanowczo oświadczył, iż stosunki poddańcze w praktyczne nieujęte karby, stały się powodem licznych, po kilkadziesiąt lat trwających procesów pregrawacyjnych, budzących wzajemną nieufność, zawziętość, nienawiść nawet między gromadą a dworem.

Reskrypt Monarszy kładł koniec owemu nienaturalnemu stosunkowi, istniejącemu między chleborobnym ogółem a jego naturalnymi przywódcami, lecz nie zażegnał od razu tegoż niefortunnych następstw, które jako wytworzone przez lat dziesiątki panowania dawnego systemu nie mogły ustać w jednej chwili, zwłaszcza, iż załatwienie mnogich spraw służebnościowych oraz brak włościańskich ksiąg gruntowych utrudniały wielce zadanie czynników, powołanych do uregulowania i pacyfikacyi ostatecznej wewnętrznych stosunków krajowych.

Tem większe przeto znaczenie w dziejach naszej ery konstytucyjnej posiadały wypadki, których widownią była Izba sejmowa lwowska, w dniu piętnastym kwietnia 1861 roku. Przypomnieć je godzi się w chwili obecnej uroczystości.

Już w przededniu otwarcia obrad sejmowych Lwów ożywił się znacznie z powodu przyjazdu posłów. Wielu z nich przybyło z rodzinami. Wszystkie hotele i zajazdy były zajęte. Duchowieństwo gr. kat. obrządku znalazło pomieszczenie w gmachu świętojurskim, gdzie też zamieszkała część posłów włościańskich, przybyłych zewschodniej części kraju. Ci ostatni, trzymali się razem i razem też przechadzali się po mieście, budząc niemałe zainteresowanie wśród brukowej gawiedzi. Niektórym z posłów włościańskich towarzyszyli mężowie zaufania, wysłani przez wyborców, nibyto doradcy, czy też dozorcy działalności ich wybrańców. W dniu piętnastym kwietnia t. r. ruch wielki zapanował. Wołoska cerkiew i katedralny kościół rz. kat. obrządku, w których odbywały się uroczyste nabożeństwa na intencyę powodzenia obrad sejmowych, przepełniły tłumy publiczności, która tłoczyła się również przed gmachem skarbkowskim, gdzie odbywać się miały posiedzenia. W gronie posłów, prócz duchownych szat i strojów ludowych, przeważały czarne stroje narodowe; w todze akademickiej wystąpił tylko ś. p. Kremer, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niektórych posłów — między innymi Smolkę — witał tłum u wstępu do gmachu głośnymi okrzykami.

Przeznaczona na obrady sejmowe sala redutowa, (dziś sala gal. Towarzystwa muzycznego), szczupłą się okazała niezmiernie, mimo zręczności, z jaką urządzający ją inżynier rządowy, Kuczera, starał się wyzyskać każdy cal przestrzeni. Naprzeciw drzwi wchodowych wznosiło się biało lakierowane wzniesienie ze złotemi ozdobami, na którem ustawiono złocony fotel marszałkowski. Niżej siedzieli sekretarze, tudzież urządzono mownicę ze stołami dla stenografów po obu bokach. Środek sali zajmowały siedzenia poselskie, oczywiście bez pulpitów, których nie można było ustawić dla braku miejsca. Od drzwi wchodowych do estrady marszałkowskiej wiodło jedyne, wąskie przejście, dzięki czemu — jak słusznie ktoś zauważył — nie było właściwie mowy o prawicy i o lewicy lecz o prawem i o lewem centrum sejmowem. Dla dziennikarzy miejscowych oraz wiedeńskich, którzy umyślnie na otwarcie sejmu przybyli, ustawiono dwa gradusy po obu stronach głównego wejścia. Dwie ciasne galeryjki, oraz kilka lóż oddano na użytek publiczności, staczającej istną walkę o karty wstępu.

Po godzinie dwunastej z południa zgromadziło się w sali 129 posłów. Duchowieństwo gr. kat. obrządku, tudzież posłowie włościańscy zasiedli po prawej stronie sali, podczas gdy przedstawiciele większej własności, miast, tudzież Izb handlowych zajęli miejsca po stronie lewej. Obrady zagaił naczelnik rządu krajowego, wiceprezydent Karol Mosch, przedstawiając zamianowane przez Najjaśniejszego Pana prezydyum Izby w osobach Leona ks. Sapiehy oraz biskupa Spirydyona ks. Litwinowicza, poczem po załatwieniu wstępnych formalności przystąpiono do wyboru komisyi weryfikacyjnej. Z prawicy sejmowej zgłoszono wniosek, by wybierano członków tejże komisyi według kuryi. Sprzeciwił się temu poseł m. Lwowa dr. Ziemiałkowski i oświadczył, że lubo wybrany z kuryi miejskiej uważa się za posła całego kraju i wezwał sejmujących, by trzymali się razem bez różnicy stanów. Po nim zażądał głosu Adam hr. Potocki i wśród uroczystej ciszy, wyrzekł między innemi te pamiętne słowa:

....Prawo obowiązujące w kraju naszym nie zna już podziału społeczeństwa na klasy; w obliczu jego wszyscy jesteśmy równi. Od roku 1848 włościanie nasi uzyskali prawa obyawatelskie, zostali postawieni na równi ze szlachtą a następnie z woli Monarchy i imieniem kraju zniesiono wszelkie stosunki poddaństwa. „Jeżeli tedy rzecz sama już nie istnieje i ani o powrocie tychże stosunków, ani o przywróceniu pańszczyzny mowy być już nie może, czemuż jeszcze po kraju chodzi jej mara? Panowie! Tę marę trzeba stanowczo i raz na zawsze pogrzebać.“ Potrzeba nam tutaj publicznie i jawnie powtórzyć, że stosunki poddańcze, istniejące przed rokiem 1848, ani teraz, ani na przyszłość powrócić nie mogą, że pańszczyzna i stosunki dominialne raz na zawsze zniesione zostały! Wzywam obecne tutaj duchowieństwo, ażeby złożyło świadectwo, że już w roku 1843 zebrane w Stanach obywatelstwo orzekło życzenie wyjścia ze stosunków pańszczyźnianych. Wzywam Was panowie właściciele majętności większych, ażebyście dali uroczyste oświadczenie i zapewnienie, że od czasu zniesienia prawa żądania pańszczyzny postanowienia wasze nie zostały zmienione, że jakiekolwiek zmiany nastąpićby mogły w przyszłości, my pozostaniemy wierni naszym uczuciom i przekonaniom, że stosunek równości i zabezpieczonej własności włościanom niezmieniony i niczem nienaruszony pozostać musi i pozostanie. Powstańcie Panowie wszyscy na znak, że potwierdzacie słowa moje a uroczystem ich przyjęciem, nadajcie temu oświadczeniu znaczenie uchwały sejmowej.“

Wśród hucznych, przeciągłych oklasków powstali wszyscy posłowie gdyby jeden mąż i poseł włościański, czcigodny ksiądz Ruczka, dziękował imieniem swych wyborców właścicielom większych posiadłości. — „Panowie! na dzieło wasze świat patrzy — mówił zacny kapłan — mam nadzieję, że prawa włościan będą zabezpieczone a teraz jest naszem życzeniem, aby panowały między nami pokój, zgoda i braterstwo“.

Słowom tym przywtórzyli serdecznie księża gr.-kat. obrządku, posłowie Witwicki i Mogilnicki, poczem po krótkiem przemówieniu księcia Władysława Sanguszki, wzywającego lud, by odtrącał od siebie obmowców i niegodziwców, siejących waśń oraz niezgodę, zabrał głos ksiądz biskup Litwinowicz.

— Jest to zaiste — mówił główny przedstawiciel ruskiego kleru — i uważam ją za najuroczystszą chwilę, w której dożyliśmy nareszcie jawnego ogłoszenia zgody i braterskiej miłości. Atoli nie masz miłości bez sprawiedliwości. Kierujmy się przysłowiem: *Non datur charitas absque justitia!* Z ogłoszenia miłości braterskiej jesteście wszyscy w uniesieniu. Korzystajmy więc z chwili, błagam was, powstańcie i złóżcie podziękę Bogu, który nam użyczył dożycia tej chwili a następnie Temu, który Swoją wolą i kierunkiem sprawił nam pośrednio tę chwilę. Panowie! „Wznoszę: Niech żyje Najjaśniejszy Pan!“

Trzykrotne okrzyki: „Niech żyje“ i *Mnohaja lita*! rozległy się z piersi posłów, którzy podnieśli się ze swych miejsc — jako winny objaw wdzięczności dla wielkodusznego Monarchy a zarazem stały się one łącznikiem wszystkich bez wyjątku stronnictw sejmowych, jednoczącym je we wspólnej pracy dla dobra kraju.

Przypomnienie przeto pierwszego tyle znamiennego posiedzenia sejmowego w półwiekową rocznicę zniesienia pańszczyzny jest nie tylko kronikarskim obowiązkiem, ale i wzmianką, niepozbawioną głębszego znaczenia, które każdy prawy obywatel kraju bez trudu odgadnie!...

Stanisław Schnür Pepłowski.

Z Izby sądowej.

Lwów, 17 maja.

(*Bankructwo*).

Przed ławą przysięgłych rozpoczął się wczoraj proces przeciw wspólnikowi upadłej firmy bankierskiej „Goldstern i Loewenherz“ we Lwowie — Dawidowi Loewenherzowi, rodem z Krystynopola, liczącemu lat 53, żonatemu o zbrodnię oszustwa.

Prokuratorya oskarża Dawida Loewenherza, że w czasie od 1887 do grudnia 1895 roku w zamiarze wyrządzenia Salomonowi Goldsternowi i wierzycielom firmy: „Goldstern i Loewenherz we Lwowie“ szkody nad 300 zł. wynoszącej — korzystając podstępnie z nieświadomości tychże o prawdziwym stanie majątku firmy, szalbierczymi sposobami sobie kredyt przedłużać się starał i ukryciem pewnej części majątku — prawdziwy stan masy przekręcił, czem sie dopuścił zbrodni oszustwa z §. 197, 200 i 199 lit. f, u. k.

Jako znawców sądowych powołuje akt oskarżenia radcę rachunkowego Namiestnictwa Antoniego Salika i rewidenda Gustawa Szelińskiego.

Według aktu oskarżenia firmę bankową: „Goldstern i Loewenherz we Lwowie“, zapisano do regestru handlowego w dniu 1 października 1873 r. Do spółki włożyli obaj firmanci kapitał w łącznej sumie 55.000 zł., z której na S. Goldsterna przypada 40.000 zł. a resztę, t. j. 15.000 zł. złożył oskarżony Loewenherz Prócz tego kapitału posiadał tylko Goldstern prywatny majątek (przeszło 700.000 zł.) drugi zaś spólnik nie posiadał wówczas żadnego osobistego majątku. Reprezentacyę firmy objął Dawid Loewenherz, jako bieglejszy w czynnościach bankowych; Goldstern zajął w kantorze stanowisko podrzędne.

Dawid Loewenherz stał się powoli „duszą“ całego interesu bankowego, który przybierał coraz większe rozmiary. Głośna w r. 1882 katastrofa banku francuskiego „Bontoux“ nie dotknęła firmy Goldstern i Loewenherz, gdyż według twierdzenia Loewenherza firma wytrzymała przesilenie, dzięki wypożyczonym przez ojca jego kapitałom. Powodzenie Loewenherza olśniewało jego spólnika Goldsterna, który go darzył bezwzględnem zaufaniem i ulegał wszelkim radom, jakich mu udzielał Loewenherz nawet w sprawach osobistego majątku W roku 1882 otworzył D. Loewenherz dla interesu zbożowego osobną filię w Podwołoczyskach, która miała samoistną organizacyę. Udzielano tam zaliczek pomniejszych dostawcom zboża na 6 prc. Nadzieje Loewenherza, pokładane w interesie zbożowym okazazały się złudnemi. Firma już w roku 1883 z powodu nieurodzaju w Rossyi ponosiła straty. które zwiększały się stopniowo aż do upadku firmy. Niepowodzenia zmusiły Loewenherza do zwinięcia filii.

W chwili ogłoszenia bankructwa wynosiła pretensya firmy do filii w Podwołoczyskach kwotę 781 136 zł., a do filii odeskiej 147.713 zł. Pomimo zwinęcia filij nie zamykano ich ksiąg handlowych, a to w tym celu, ażeby umożebnić dopisywanie co roku odsetek od owych nieściągalnych pretensyj, oraz wykazywanie w księgach i bilansach nowych zysków, które nie miały jednak realnej podstawy.

Wedle orzeczenia znawców, już w r. 1887 firma Goldstern i Loewenherz była faktycznie niewypłacalną. W roku 1887 wynosił niedobór firmy sumę 325 926 zł., z końcem zaś r. 1895 t. j. w chwili upadku wynosił 1,416.109 zł Zdaje się, że D. Loewenherz był już w r. 1887 świadomy tego, że firma jest zachwianą, gdyż oglądał się za funduszami.

Wówczas to manipulował Loewenherz z funduszem rezerwowym (fikcyjnym), celem wprowadzenia w błąd Goldsterna. W r. 1884 ze świadomością Loewenherza — zawiązali Goldstern i niejaki Herman Rauch spółkę co do młyna sokalskiego w ten sposób, że Rauch stał się wyłącznym właścicielem młyna w Sokalu, natomiast zaś Goldstern otrzymał od Raucha jego kamienicę we Lwowie przy ul. Wałowej, wartości 93.000 zł.

Nadto zaintabulowane zostało na rzecz Goldsterna prawo zastawu dla sumy 175.000 zł. na mlynie sokalskim. Goldstern pożyczył Rauchowi do roku 1891, ulegając jego prośbom, sumę 130.000 zł. Loewenherz dopiero w roku 1890 wszedł w bliższe stosunki z Rauchem i udzielił mu ze strony firmy kredytu 48.000 zł., ustanowiwszy kontrolora z ramienia firmy w młynie sokalskim. Po śmierci Raucha, postanowił Loewenherz, acz stan finansowy młyna był zły, podtrzymać go kredytem firmy. W zawartej przez L. umowie, dopuścił się tenże bez wiedzy Goldsterna niewłaściwości, dla wskazania prókurzystom firmy: „H. Raucha w Sokalu“ sposobów pokrywania na przyszłość strat młyna, między innemi darował kwotę 130.000 zł. na rzecz młyna z osobistego majątku Goldsterna. Loewenherz polecił także niejakiemu Weberowi prowadzić dalej przedsiębiorstwo młyna nowogrobelskiego. Wszystkie te operacye Loewenherza nie odniosły jednak pożądanego przezeń rezultatu, po licznych stratach firma musiała upaść. Po znanej katastrofie giełdowej dnia 9 listopada 1895 powstała ogólna panika, wskutek której zaczęto tłumnie wycofywać kapitały z banków, a także i z kasy firmy.

Widząc krytyczny stan interesów, zaapelował Loewenherz do pomocy Banku hipotecznego, żądając pożyczki 400.000 zł., w nadziei, że przy takim sukursie przetrzyma przesilenie. Bank hipoteczny jednak zgodził się udzielić kredytu w znacznie mniejszej kwocie, bo 250.000 zł. pod warunkiem zabezpieczenia tego kapitału przez oddanie pod zastaw, wszystkich aktywów obu firmantów.

Firmanci wystawili też bankowi dokument kaucyjny z d. 17 listopada 1895. Jednocześnie postarał się Loewenherz o uchronienie swej rodziny od następstw przewidywanego już niechybnie konkursu. Po swym ojcu odziedziczył oskarżony w r. 1891, czwartą część majątku, wynoszącego ogółem 800.000 złr. Aktem notaryalnym z dnia 16 listopada 1895 r. sprzedał Loewenherz czwartą część przypadającego nań spadku bratu i siostrom za cenę 139.000 złr. Jak wiadomo tutejsze banki zainicyowały akcyę ratunkową, która nie odniosła jednak pożądanych rezultatów, i dla tego uchwałą sądową otwarto 21 grudnia 1895 r. konkurs do majątku firmy. Wedle zeznań zarządcy masy konkursowej, adw. dr. E. Roińskiego, wynoszą pasywa firmy sumę 1,290.000 zł., aktywa zaś po zrealizowaniu wszelkich nieruchomości i pretensyj firmy, dadzą się wedle twierdzenia dr. Roińskiego, doprowadzić do sumy 240.000 zł. pozostaje zatem niedobór przeszło milion złr. wynoszący.

Do tej sumy nie wliczono oczywiście pretensyj S. Goldsterna, który wraz z rodziną stracił w firmie cały swój majątek, wskutek podstępnego postępowania Loewenherza. Oprócz powyższych zarzutów i sztucznego tworzenia umyślnych aktywów firmy, zarządzenia wypłat z kasy (choćby najwyższych) *a vista*, t. j. bez wypowiedzenia, dla sfingowania zamożności firmy i t. d. — istnieje także uzasadnione, według Prokuratoryi, podejrzenie, że D. Loewenherz część z funduszów firmy dla siebie ukrył i w ten sposób masę pokrzywdził.

Oskarżenie wnosi zast. prok. Karanowicz, Trybunałowi przewodniczy radca Gołkowski, bronią adwokaci: dr. Grek i Horowitz.

Jako sędziowie przysięgli zasiadają pp. Gieszkowski, kupiec, dr. Lewakowski, urzędnik Banku hipotecznego, Żmudziński, urzędnik Kasy oszczędności, Pańkowski, prof., Strzelczuk, wł. realn., Bróder, wł. dóbr., Zgórski, urzędnik Banku austro-węg., dr. Skórski, prof. Uniwersytetu, Wawnikiewicz, prof., Jabłonowski, urz. Kasy oszczędności, Bieniecki, kupiec, Królikowski, prof. i Kaszyński, urzędnik.

Przed rozpoczęciem rozprawy zawiadomił przewodniczący, że Izba radna odrzuciła podanie o odroczenie rozprawy, z powodu wniesienia skargi t. zw. subsydyarnej przeciw drugiemu wspólnikowi firmy i innym osobom, jak również podanie o delegacyę innego sądu przysięgłych dla tej sprawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił trybunał do przesłuchania oskarżonego D. Loewenherza, który z góry zastrzega, że żadnych pieniędzy nie roztrwonił, żył bowiem stosunkowo skromnie, wydając około 5000 zł. rocznie, podczas gdy wspólnik Goldstern potrzebował około 20.000 zł. Z początku firmie powodziło się świetnie — poczęła też robić wielkie obroty zbożem rossyjskiem. Założono filie w Podwołoczyskach, Odessie, Królewcu i Gdańsku, poczyniono milionowe zamówienia, dawano ogromne zaliczki na dostawy — tymczasem nadszedł rok 1883, rok nieurodzaju w Rossyi i rozruchów antisemickich — komisenci nie mogli dostarczyć firmie zboża, niektórzy zaś w sposób nieuczciwy, zamiast dostarczyć zboża firmie po umówionej cenie, odstępowali je innym firmom po cenie wyższej. W latach następnych stosunki się nie polepszyły, wobec czego firma poniosła wielkie straty. Nie są one jednak bezpowrotne, bo w Rossyi ludzie są poczciwi, nikt nie bankrutuje, jeżeli nie ma skąd to nie płaci, ale jeżeli mu się lepiej powodzi, to sam się zgłosi i zapłaci.

W dalszym toku badania wyjaśniał oskarżony powstanie i cel t. zw. funduszu rezerwowego, który zdaniem Prokuratoryi był sfingowany, a miał służyć do okazania, że firma stoi na silnych podstawach, i przez to zachęcić publiczność do czynienia wkładek oszczędnościowych w firmie „Goldstern i Loewenherz“. Okarżony wyjaśnia, że wierzytelności wątpliwe wspisywał na *conto* funduszu rezerwowego i uważał ten fundusz za wierzyciela firmy.

Co się tyczy tego, że publiczność obałamucona wysokością tego funduszu, który wynosił 430.000 zł. mogła mieć przesadzone mniemanie o zasobności firmy, nie czuje się oskarżony wcale winnym, bo o istnieniu tego funduszu publiczność wcale nie wiedziała, gdyż on go nigdzie publicznie nie ogłaszał, jakto czynią inne banki.

Dzisiejsze, wtorkowe, całe posiedzenie sądu zajęło dalsze mozolne badanie oskarżonego, który dawał wyjaśnienia rozmaitych szczegółów, operacyj finansowych, manipulacyi rachunkowej i t. d. Badanie oskarżonego zajmie, zdaje się, jeszcze i jutrzejsze całe posiedzenie.

Rozprawa zapowiada się na parę tygodni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·75 do 12·80, loco Ołomuniec 11·90 do 12·—, loco Berno-Wiedeń 11·95 do 12·05, na listopad loco Aussik 12·75 do 12·80, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spi-

rytus kotyngentowany loco Wiedeń 21·30 dy 21·50. Nafta kaukazka transito Tryest 3·90 do 4·10, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 17go maja. Pszenica 13·20 do 13·60, żyto 10·— do 10·25, owies 8·70 do 9·10, jęczmień 8·20 do 8·50, rzepak —·— do —·—, groch 9·— do 10·—, wyka 6·75 do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 8·— do 8·50, hreczka 9·25 do 10·25, konieczyna czerwona galicyjska 30·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 15·— do 20·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·50 do 6·75, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 18·25 do 18·50, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

Czerniowce: Pszenica 13·— do 13 25 żyto 9·25 do 9·50, jęczmień browarny 7 30 do 7·40 owies 8·10 do 8·2 , rzepak gotowy 12·75 do 13·—, koniczyna czerwona 30·— do 32·—, kukurudza gotowa 5·95 do 6·—, na czerwiec 6·— do 6·05, bób —·— do —·—, groch —·— do —·—, anyż 24·— do 28·—. spirytus za 10.000 litrów procent bez podatku 18 75 do 19·—.

Bochnia: pszenica 12 50 do 13·—, żyto 10·10 do 10·25, jęczmień 8 — do 9·—, owies 8 — do 8·75, kukurudza 6 50 do 7·—. groch 9 — do 10·50 fasola —·— do —·—, bób —·—, koniczyna 35·— do 40·—, ziemniaki 2 80 do 3·—, słoma 2·— do 2·10, siano 2·— do 2 10.

Wiedeń, 17go maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5489 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 897, z Bukowiny 156 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 do 3 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 133 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 279 sztuk po 24 do 27 zł., 382 sztuk po 28 do 31 zł., 308 sztuk po 32 do 34 zł., 21■ sztuk po 35½ do 36 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 33 zł.; krowy podtuczone po 24 do 31 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet przedwyborczy na podstawie zgodnej propozycyi komitetów powiatowych zatwierdził kandydaturę p. Maryana barona Błażowskiego, prezesa buczackiej Rady powiatowej, na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego Buczacz-Czortków.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun i P. Minister skarbu dr. Kaizl odbyli wczoraj — jak telegrafują z Budapesztu — dłuższe konferencye z prezesem gabinetu węgierskiego bar. Banffym i ministrem dr. Lukacsem.

Kraj dowiaduje się, że w przedstawionym do ross. rady państwa budżecie Politechniki warszawskiej, znajdują się następujące posady: dyrektora (z pensyą 5 tysięcy rubli rocznie), 2 dziekanów, 17 profesorów zwyczajnych, 8 nadzwyczajnych, i 5 laborantów. Na wynagrodzenie dla wykładających wyznaczono fundusz 57.300 rubli rocznie.

W całych Włoszech panuje już spokój; — tak opiewają najnowsze doniesienia urzędowej *Agencyi Stefaniego.* Sądy wojskowe rozpoczną w tych dniach urzędowanie. W samym Medyolanie kilka tysięcy osób oczekuje w więzieniach wyroku. Zdaje się atoli, że pierwotne wiadomości z Medyolanu były przesadzone; mimo to jednak nawet półurzędowe źródła podają, że w czasie w lk ulicznych zabito około 100 osób, a rannych jest około 400.

Rząd szwajcarski bardzo energicznie wystąpił przeciwko tworzącym się na terytoryum szwajcarskiem bandom rewolucyjnym. Onegdaj odstawili żołnierze szwajcarscy do Ponte Chiasso 400 robotników włoskich i oddali ich w ręce straży granicznej.

Socyalistyczny poseł włoski Pescetti nie opuszczał od onegdaj budynku parlamentarnego. Przenocował on tamże, aby nie narazić się na aresztowanie.

Rzymski dziennik wojskowy *Esercito* donosi, że ministerstwo wojny, chcąc biednej ludności dostarczyć taniego chleba, zakupiło w ostatnich dniach 500.000 cetnarów zboża, które sprzedawać będzie piekarzom i osobom prywatnym po 32 lir za cetnar.

Menotti Garibaldi potępia w manifeście ojcobójczą rewolucyę i oświadcza gotowość do walki w szeregach armii w obronie całości Włoch. To samo czyni Crispi w liście prywatnym.

Z Medyolanu donoszą, że komisya wojskowa z pułkownikiem Volpini na czele udała się wraz z komisarzem policyi Vigiersano do tamtejszego klasztoru OO. Kupucynów dla przeprowadzenia śledztwa. Komisya stwierdziła, że mnisi zachowali się zupełnie spokojnie, do żołnierzy zaś strzelało kilku rewolucyonistów, ukrytych w ogrodzie klasztornym. Franciszkanie medyolańscy zajmowali się gorliwie niesieniem pomocy rannym żołnierzom. To też zakonników aresztowanych podczas rozruchów uwolniono już zupełnie.

Neapolitański *Corriere* donosi, że Izba zbierze się pomiędzy 23 a 28 b. m. — Ten sam dziennik dowiaduje się, jakoby rząd miał zamiar obok stowarzyszeń republikańskich rozwiązać także stowarzyszenia klerykalne.

Dziennik *Italie* zaprzecza pogłoskom o przesileniu w łonie gabinetu. Prefekt policyi w Medyolanie został zasuspendowany, a kierownictwo prefektury objął prowizorycznie gen. Bavia.

Wypadkiem dnia stała się mowa angielskiego sekretarza stanu dla kolonii Chamberlaina, wygłoszona w Birmingham; przemówienie, którego alarmującą treść podał już telegram w niedzielnym numerze, wywołało w całej Angli wrażenie; Chamberlain jest bowiem obok Salisburyego, najznakomitszą osobistością gabinetu. Wszystkie też dzienniki angielskie przywiązują nie małe znaczenie do tej enuncyacyi ministra. *Times* przestrzega przed zbyt pospiesznym sądem o sytuacyi zewnętrznej. *Standard* zgadza się z treścią mowy i zapytuje się, czy przyszła wojna będzie toczyć się z Francyą o Afrykę, czy z Rossyą o Chiny? *Morning Post* krytykuje przemówienie, sądząc, że ono nie jest wyrazem zapatrywań gabinetu.

W Paryżu mowa Chamberlaina wywołała najgorsze wrażenie, co jest naturalnem *Figaro* sądzi, że obecnie celem angielskiej polityki jest przymierze z Niemcami, ale ono jest iluzyą. W *Journal des Débats* Fran. Charmes niemiłościwej poddaje krytyce mowę, nazywając Chamberlaina ekscentryczną, niebezpieczną osobistością, Boulangerem cywilnym.

Z pism francuskich *Gaulois* pisze, iż Anglia nie jest jeszcze gotową do wyciągnięcia miecza, ale międzynarodowe kwestye, jakie teraz na porządek dzienny występują, mogłyby wywołać zajścia, które dałyby podstawę wojennym zamiarom Chamberlaina. *Eclair* uważa mowę Chamberlaina za wewnętrzny manewr i sądzi, że Rossya nie potrzebuje się zbyt przestraszać odwetem, jakim zagroził jej Chamberlain. Natomiast *Temps* sądzi, że mowę Chamberlaina należy traktować poważnie i że Anglia niepowodzenia, doznane w Chinach, chce powetować kosztem Francyi w zachodniej Afryce. Wytworzyłoby to sytuacyę wręcz niebezpieczną.

Paryskie koła dyplomatyczne są mocno zaniepokojone i szturmowały ambasadora angielskiego pytaniami. Ten oświadczył, że nie posiada dokładnego tekstu mowy i nie wie, co się stało. Wybitny dyplomata paryski, znający Chamberlaina, sądzi, że mowę tę przypisać głównie należy ambicyi tego męża stanu, który chciałby zostać premierem. „Z drugiej strony jednakowoż — rzekł ów dyplomata do paryskiego korespondenta *Nowej Pressy* — nie da się zaprzeczyć, iż Anglia chciałaby przeciwko przymierzu Niemiec, Rossyi i Francyi postawić przymierze swoje ze Stanami Zjednoczonymi. Myśl ta zresztą witana jest w Ameryce dość chłodno".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 17 maja. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu nadzwyczajne zapotrzebowanie dla wojska na rok 1899. W toku dyskusyi P. Minister wojny generał Krieghammer udzielał różnych wyjaśnień, między innemi w sprawie instytutów dla córek oficerskich i co do projektowanego w Pradze magazynu prowiantowego.

Następnie komisya przystąpiła do obrad nad kredytem dodatkowym w sumie 30 milionów zł.

Wspólny Minister skarbu Kallay i P. Minister wojny udzielali poufnych wyjaśnień.

Referent Münnich zalecał przyjęcie dodatkowego kredytu. Del. Horanszky nie widzi żadnego powodu do utrzymywania w tajemnicy poczynionych wydatków, które powinny były być przedłożone w listopadzie roku zeszłego Delegacyom. Mowca krytykuje postępowanie Rządu wspólnego jako nie wytrzymujące krytyki ze stanowiska konstytucyjnego.

Prezydent ministrów węgierski baron Banffy stwierdza odpowiedzialność i solidarność rządu węgierskiego. Bez wątpienia lepiejby odpowiadało konstytucyonalizmowi, gdyby zwołano Delegacye natychmiast, jak tylko się przekonano o nagłym charakterze zapotrzebowania, jednakowoż w takim razie nie dałoby się uniknąć pewnych komplikacyi i pożałowania godnych następstw.

Del. Hegedus wnosi aby przyjąć ten ustęp sprawozdania, w którym powiedziano, że jakkolwiek sposób postępowania wykracza przeciwko prawu budżetowemu, jednakowoż wobec otrzymanych wyjaśnień, a w uznaniu wyjątkowego położenia, komisya zgadza się wyjątkowo na przyjęcie dodatkowego kredytu, a to pod odpowiedzialnością Rządu.

Dep. Keglevich podnosi, że gdy Rząd żąda kredytu nadzwyczajnego w czasach krytycznych, może to wywołać katastrofę na targu światowym.

Del. Rudnianszky i Rado bronią postępowania Rządu i zalecają przyjęcie dodatkowego kredytu. W tym samym duchu przemawia Miklos, zaznaczając że wniosek rezolucyjny Hegedusa, jest *memento* na przyszłość.

Większość przyjmuje zaleconą uchwałę z motywowaniem Hegedusa.

Następne posiedzenie w sobotę.

Budapeszt, 17 maja. Pełne posiedzenia Delegacyi węgierskiej odbędą się w piątek i sobotę, pierwsze plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej dopiero w przyszłym tygodniu.

Budapeszt, 17 maja. (*Telefonem*). Połączone cztery komisye Delegacyi węgierskiej przyjęły na dzisiejszem posiedzeniu budżet Bośnii i Hercegowiny bez zmiany.

Budapeszt, 17 maja. (*Telefonem*). Komisya dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej odbyła dziś posiedzenie, na którem referent dr. Maks Falk zapytał Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, czy wczorajsze rewelacye *Frankf. Ztg.* o treści rzekomego traktatu pomiędzy Rossyą a Austro-Węgrami w sprawie bałkańskiej, polegają na prawdzie. P. Minister hr. Gołuchowski odpowiedział, że rewelacye te są śmiesznym i niezręcznym wymysłem. Komisya na wniosek referenta wyraziła jednogłośnie hr Gołuchowskiemu podziękowanie i zaufanie.

Wiedeń, 17 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza zaliczenie *ad personam* do III klasy rangi wraz z odpowiednimi poborami posła barona Zwiedineka, przydzielonego do etatu Ministerstwa spraw zagranicznych, oraz nadanie tytułu i charakteru szefa sekcyi radcy Dworu w Ministerstwie spraw zagranicznych, Suzzara.

Wiedeń, 17 maja. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Generał porucznik Fiedler komendant trzeciej dywizyi piechoty został mianowany komendantem XI. korpusu i głównodowodzącym generałem we Lwowie, a generał porucznik Schmidt komendant dywizyi obrony krajowej w Wiedniu zastępcą naczelnego komendanta c. k. obrony krajowej.

Wiedeń, 17 kwietnia. Najj. Pan zamianował radcę sądu wyższego krajowego w Krakowie Leonarda Łukaszewskiego, radcą Dworu jako prezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie.

Wiedeń, 17 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądowego Hieronima Jagoszewskiego ze Starego Sącza do Krakowa, oraz zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Kazimierza Bielawskiego dla Nowego Sącza i Zygmunta Rutowskiego dla Tuchowa.

Wiedeń, 17 maja. Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby panów, na którem tajny radca Dumba przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o rozporządzeniu Cesarskiem w sprawie kredytów dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju i wniósł, aby Izba w myśl ustawy przyjęła zarządzenie to wiadomości a zarazem rezulucyę Izby dep. wzywającą Rząd do zażądania dalszych kredytów dla zaradzenia nędzy, której dotąd jeszcze nie usunięto.

Do Delegacyi w miejsce p. Zaleskiego wybrano ks. Lubomirskiego.

Wiedeń, 17 maja. (*Depesza pryw. telefonem*). Dziennik urzędowy *Wiener Ztg.* ogłasza, że księżna Ludwika Koburska oddana została pod kuratelę.

Wiedeń, 13 maja. *Fremdenblatt* otrzymał depeszę ze Lwowa, w której powiedziano, że wszystkie tamtejsze i krakowskie dzienniki odpierają stanowczo i z największym naciskiem insynuacye *Pester Lloyda* jakoby prasa polska intrygowała przeciw osobie i polityce P. Ministra hr. Gołuchowskiego; przeciwnie bowiem polityka hr. Gołuchowskiego znajduje w kraju tylko uznanie. Insynuacya, jakoby prasa zbliżona do byłego Prezesa gabinetu hr. Badeniego podsycała agitacye przeciw P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu musi być odparta z tem większą stanowczością, że osobiste stosunki, łączące hr. Gołuchowskiego z hr. Badenim nie dają najmniejszego do tego powodu.

Rzym, 17 maja. (*Dep. pryw. telefonem.*) Socyalistyczny deputowany Pescetti, który schronił się do parlamentu, aby uniknąć aresztowania, znajduje się ciągle jeszcze na Monte Cittorio; gmach otoczony silną strażą. Służący parlamentu przynoszą deputowanemu jedzenie z najbliższej kawiarni.

Medyolan, 17 maja. (*Dep. pryw. telefonem*). Aresztowania trwają dalej. Wczoraj aresztowano 700 osób. Wszyscy przywódcy stronnictwa republikańskiego i socyalistycznego znajdują się w więzieniu.

Paryż, 17 maja. (*Dep. pryw. telefonem*). Jak donosi *Siècle*, jeden z wysokich oficerów, którzy w procesie Dreyfusa znaczną odegrali rolę, odesłany został do zakładu dla obłąkanych. Zdaje się, że jest to albo pułkownik Paty de Clam, albo generał Pellieux.

Londyn, 17 maja. Królowa wystosowała do złożonego ciężką chorobą Gladstona własnoręczne pismo, wypowiadające mu wdzięczność za usługi, które oddał ojczyźnie jako mąż stanu w czasie długiego swojego żywota.

Londyn, 17 maja. (*Telefonem*). *Times* pisząc o spotkaniu księcia Henryka pruskiego z cesarzem chińskim, twierdzi, że spotkanie to ma historyczną doniosłość, a umożliwił je tylko ks. Henryk swojem zachowaniem, pełnem taktu.

Konstantynopol, 17 maja. (*Telefonem*) Przedstawiciele obcych mocarstw żądają od Turcyi wysłania większej liczby okrętów, aby ewakuacya Tessalii mogła być przeprowadzona w ciągu miesiąca. Na wczorajszej radzie ministrów uchwalono żądaniu temu uczynić zadość i wysłać zarówno więcej okrętów jak i pociągów kolejowych dla transportu wojska.

Jutro już trzy pierwsze pociągi wojskowe przybędą do Adryanopola.

Słychać, że Edhem basza przeniesiony zostanie z Konstantynopola na prowincyę.

Konstantynopol, 17 maja. Wczoraj rząd grecki zapłacił Turcyi pierwszą ratę kontrybucyi wojennej.

Pekin, 17 maja. Ks. Henryk pruski złożył wczoraj wizytę cesarzowi chińskiemu i cesarzowej-wdowie. Książę i cesarz powitali się uściśnieniem ręki. Książę wręczył cesarzowi podarunki od cesarza Wilhelma. Cesarz chiński rewizytował księcia i wręczył mu podarunki.

Wojna.

Madryt, 17 maja. (*Telefonem*). Połączenie telegraficzne z Manilą znowu zostało przerwane. Towarzystwo angielskie, będące właścicielem tej linii, z powodu reklamacyi Hiszpanii samo przerwało komunikacyę telegraficzną na wybrzeżu Hongkong. Mimo to admirał Dewey kazał linię zrekonstruować, Towarzystwo jednak zniszczyło ją powtórnie i to w chwili, gdy Dewey miał przesłać depeszę rządowi amerykańskiemu.

Madryt, 17 maja. Sagasta wręczył wczoraj królowej regentce dymisyę całego gabinetu. Królowa regentka przyjmując dymisyę poruczyła równocześnie Sagaście złożenie nowego gabinetu.

Madryt, 17 maja. W kołach tutejszych przypuszczają, że przesilenie gabinetowe potrwa czas dłuższy.

Waszyngton, 17 maja. Rząd Stanów Zjednoczonych polecił atlantyckim Towarzystwom podmorskiego telegrafu, aby nie przyjmowały i nie przesyłały żadnych depesz o ruchach amerykańskich okrętów wojennych i nic nie donosiły o mających nastąpić operacyach morskich.

Nowy Jork, 17 maja. Dziennik *World* donosi: Generał Blanco zgodził się na wypuszczenie na wolność dwóch korespondentów pism nowojorskich w zamian za wypuszczenie dwóch oficerów hiszpańskich.

Wiedeń, 17go maja 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 164·60, Węgierskie akcye kredytowe 384 25, Akcye anglo-austryackie 296·—, Akcye banku Union 157·—, Kredytowe ziemskie 466·—, Kredyty 356·—, Akcye kolei południowej 72·50, Losy tureckie 59 70, Akcye kolei państwowej 358 62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 296·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98 40, Akcye tytoniowe 127·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 261·85, Akcye banku dla krajów koronnych 228·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·90, Akcye banku związkowego 261·75, Rubel papierowy 1·28·50. Węgierska renta papierowa 99·15, Rimurania 252·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 maja 1898

HOTEL GEORGE.

PP. T. hr. Lubieński z Zassowa, A. Zajączkowscy z Starego Mienkisza, K. S. Abgarowicz z Dubienka, J. Cielecki z Byczkowic, W. Taborowski z Żytomierza, W. Komorowski z Bojanowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Rey z Psar, Z. Janowski z Falijówki, J. Gołębski Slawentyn, N. Kłodnicki z Kozic, M. Hojwanowicz z Strzelisk, J. Kindler z Lincu, F. Lewy z Warszawy, P. Russanowski z Kam. podolskiej.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Komarnicki z Zawadki, I. Peltsch z Stanisławowa, W. Younga z Hruszowic, S. Szawłowski z Paryża T. Trzciński z Gdyczyna, T. Stanek z Wiszeńki, I. Wieklein z Wiednia, B. hr. Tarnawski z Podola ross.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Seretbu, Berhometbu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborez (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 1/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Seretbu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Seretbu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborez (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborez (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 15/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhometbu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Seretbu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborez (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhometbu, Seretbu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 17 maja 1898.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50		213.50	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	297	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	389	—	399	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	40	101	10
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat.	96	50	97	20
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
" " " 4½% (3. em.)	100	40	101	10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	98	10	98	80
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
" Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	53	9	63
Pół Imperiał	9	49	9	59
Rubel rosyjski srerny	1	20	1	25
" " papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	75	59	20

(bez kuponu)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 maja 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.05	102.25
luty-sierpień	102.05	102.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102.10
kwiecień-październik	101.90	102.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.90	143.60
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	160.75
" " 1864 po 100 zł.	198.—	199.50
" " 1864 po 50 zł.	198.—	199.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.25	150.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.05	121.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.80	102.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.50	121.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.65	129.65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.60	212.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.60	120.60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.90	121.10
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.35	101.35
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.25	140.25
" poż. premiowa za 100 zł.	—.—	—.—
" " " za 50 zł.	—.—	—.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.05	59.55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.25
" " " " los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.40
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.40	101.40
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.75	97.75
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.—	—.—
" " " " 4 pr. stare	97.75	98.35
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.20	97.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.30	101.30
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.40	109.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.—
" " " " " " 1887 4 pr.	101.10	102.—
" " " " " " 1888 4 pr.	101.40	102.40
" " " " " " 1891 4 pr.	101.40	102.40
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.15	94.15
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.80	109.80
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.35	99.35
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	200.50
Clary 40 zł. mk.	65.—	65.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	172.—	176.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Palffy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.40	80.40
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	161.—	166.50
" " " 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.—	157.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1408.—	1412.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.—	356.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383.—	383.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	756.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	84.50	85.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	228.25	228.75
" Austro-węg. 600 zł.	914.50	915.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296.—	297.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.25	132.75
Zivnostenska banka 100	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.
" " " akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3520.—	3525.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	295.50	297.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	370.—	—.—
" węg. galicyj. I. 200 zł.	212.50	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	460.—	470.50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	299.50	301.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	155.60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	740.—	741.—
Schodnicy 500 kor.	570.—	576.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.75	182.75
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.97	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.85	121.—
Paryż za 100 fran.	47.70	47.77
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44.35
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.57
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44.35
Ruble	1.28	1.28

Licytacye.

L. 7481/97 (3116 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 185 zł. 45 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 czerwca 1898 i w dniu 14 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Knapy objętej masy spadkowej Wojciecha Smykli własnej.

Cena wywołania 1139 zł.

Wadyum 116 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 10 grudnia 1897.

L. 11232/97 (3117 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości fabryki żelaza w Suchej, w kwocie 67 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 czerwca 1898 i 19 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż wierzytelności dłużnika Rafaela Steinhardta w Tarnobrzegu, w kwocie 50 zł. a. w. intabulowanej na karcie ciężarów posiadłości lwh. 39 ks. gr. gm. Tarnobrzeg.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi tut. sądu w Oddziele IV.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnie 10 grudnia 1897.

L. 12479/97 (E. 79/98 1) (3115 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu w kwocie 123 zł. 96 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 czerwca 1898 i 21 lipca 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya połowy realności wykazem hipotecznym l. 1084 i 1/80 części lwh. 1736 gm. Grembow objętych Chawy Netzer własnych.

Cena wywołania 66 zł. 02½ ct.

Wadyum 7 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, dnia 12 grudnia 1897.

L. 9392 (3107 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Majera Hausmana sumy 500 zł. a. w. z pn. licytację realności Schulima Heilmana w połowie własnej wyk. hip. 222 gm. Bełz objętej, na dzień 20 czerwca 1898 i na dzień 20 lipca 1898 zawsze 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 287 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 28 zł. 7 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności oceniania, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 1 grudnia 1897.

L. 10593 (3158 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899, i 1900, odbędzie się dnia 31 maja 1898 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1898 wynoszą w sekcyi drogowej:

Biała	5462 zł.	42	ct.
Oświęcim	9195 „	27	„
Żywiec	6076 „	89½	„
Razem	20.734 zł.	58½	ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcyę drogową osobno jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych wtedy podać w niej należy ceny dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k Namiestnictwa

Lwów, dnia 13 maja 1898.

L IX 1437/95 54 (3069 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie eg ekucyjnej Beili Dampf przeciw Majerowi Schiffer pto 900 zł. aw. z pn odbędzie się d. 18 lipca 1898 o godz 10 rano w biórze ck. notaryusza Sabina Budzynowskiego w Przemyślu przymusowa sprzedaż sumy 3000 zł. aw. zahipotekowanej dla Majera Schiffera w stanie biernym realności l. w h. 1720 ks. gr. gm. Przemyśla objętej, Maryi z Lipschütztów Schiffer własnej jako karcie głównej, oraz w stanie biernym realności lwh. 1721 ks. gr. gm Przemyśla również Maryi z Lipschütztów Schiffer własnej jako karcie ubocznej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. a. w.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Glanz w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Hillela w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w kancelaryi ck. notaryusza Budzynowskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 16 kwietnia 1898.

L. 13706 (3163 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1898 i 1899 odbędzie się d. 8 czerwca 1898 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1898 wynoszą w sekcyi Nadwórna w 612 zł. 29½ ct. aw.

Warunki przedsiębiorstwa a to: ogólne i szczegółowe warunki, spis cen jednostkowych, plany i kosztorys przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.' i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków. wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 maja 1898.

L. 24033 (3195 2—3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Błażowa-Łańcut w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1899 i 1900 odbędzie się dnia 10 czerwca 1898 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawić się mającego wynoszą: 4779 zł. 25 ct za 1385 m_3 szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct, i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 13 maja 1898.

L. 5926 F. (3119 3—3)

Eichennutzholz-Versteigerung.

Am Montag den 6 Juni 1898 Mittags 12 Uhr werden bei der k. k Güterdirection (Forstabtheilung) in Czernowitz meherere Partien Eichennutzholz aus den Zuczka'er Forsten im schriftlichen Lizitationswege veräussert.

Ausführliche Kundmachung in Nr. 110 dieses Blattes.

Czernowitz, am 7 Mai 1898.

L. 12826 (3086 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Iwana Hreczmaka w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. — w dniach 13 czerwca i 5 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w przedmieściu Zarszyńskiem wedle wyk. hip. l. 90 B. poz I ks. gr. Przedmieścia Zarszyńskiego własność Maryanny Kurpielowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 175 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Affeuda ze substytucyą adwokata dr. Bendla.

Sanok, 23 grudnia 1897.

L. E. 85/98 1 (3143)

Na żądanie p. Scheindli Schreier w Bohorodczanach odbędzie się dnia 15 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biórze Nr. 8. licytacya połowy realności whl. 638 księgi gr. gm. Bohorodczany objętej składającej się z parceli budowlanej l 107 domu z cegieł murowanego z wychodkami i oparkanieniem budynku z drzewa miękkiego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę oceniona na kwotę 1058 zł.

Najniższa cena wynosi 529 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których by jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją albo w toku postępowania licytacyjnego, powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej jeżli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O II

Bohorodczany, 15 marca 1898.

L. 8797 (3167)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu Skarbowego w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że w miejsce stacyj mytniczych Dukla Nr. I i II utworzone zostaną stacye mytnicze w Zboiskach i Nadolu i celem wydzierżawienia prawa poboru myta na tych stacyach mytniczych na czas od dnia rozporządzenia w dzierżawę do końca roku 189[illegible] odbędzie się w tejże Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 7 czerwca 1898 o godz. 9 rano publiczna licytacya ustna i za pomocą pisemnych ofert.

Wprowadzenie w dzierżawę nastąpi zaraz po przyjęciu i zatwierdzeniu oferty a w dniu wprowadzenia w dzierżawę zostaną stacye mytnicze Dukla Nr. I i II zniesione.

Cena wywołania czynszu dzierżawnego na 1 rok wynosi dla stacyi mytniczej w Zboiskach 2200 zł. a dla stacyi mytniczej w Nadolu 600 zł.

Na obydwóch powyższych stacyach mytniczych pobierać się będzie należytości mytowe w jednakowej wysokości a mianowicie od sztuki bydła pędzonego ciężkiego 1 ct. a lekkiego ½.

Bliższe warunki licytacyjne są takie same jakie podane zostały do publicznej wiadomości w ogłoszeniu wysokiej ck. kraj. Dyrekcyi skarbu z d. 12 września 1895 l. 84304 i takowe może być przejrzane w tut Dyrekcyi okręgu Skarbowego jakoteż w Nadzorach ck. Straży Skarbowej w Sanoku, Krośnie, Jaśle, Brzozowie, Dynowie i w Lisku.

C. k. Dyrekcya okręgu Skarbowego.

Sanok, 7 maja 1898.

L. cz. E. 79/98 (6) (3147)

Na żądanie kasy zaliczkowej Nadzieja w Kulikowie odbędzie się dnia 23 czerwca 1898 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze I.

a) licytacya 2/6 części ciała hip. whl. 274 gm. Kulików składającego się z pb. 473 z chałupą i szopą pb. 474 bez budynków i pgr. 375 i 376.

b) 2/6 części ciała hip. lwh. 275 gm. Kulików składającego się z parc. gr. 2687, 2938, 2939 i 2940,

c) całego ciała hip. lwh. 756 składającego się z parc. gr. 3467/2 3468/1 i 3683/3.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a) na 306 zł. ad b) na 116 zł. 66 ct. ad c) na 100 zł. aw.

Najniższa cena wynosi ad a) 204 zł. ad b) 77 zł. 75 ct. ad c) 66 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy Oddział I.

Kulików, dnia 10 kwietnia 1898.

L. III 61/97 15/II (3174 1—3)

Na żądanie prowadzącej egzekucyę Kasy Oszczędności we Lwowie zastąpionej przez p. Godzimira Małachowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 20 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15. licytacya dóbr nieruchomych Podleszany, Tarnawiec, Rydzów, i Wola Rydzowska lwh. 956, 867, 927 i 918 ks. tab. tut. sądu objętych w okręgu ck. sądu powiatowego w Mielcu położonych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 218975 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 145984 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, 30 kwietnia 1898.

L 10348 (3073 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. odbędzie się na rzecz Mechla i Mojżesza Eiglerów w sądzie sprzedaż realności wyk. hip. l. 461 gm. kat. Łomna objętej dłużnika Samuela Teichera własnej w dniu 1 lipca i 1 sierpnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum hip., akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. p. Artur Pędracki w Turce.

Turka, 20 grudnia 1897.

L. 9224 (3180 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 191 zł. 91½ ct. a. w. zpn. odbędzie się dnia 25 maja i 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 6/12 z 1/4 części realności lwh. 466 i 6/12 z 1/6 części realności lwh 464 w Andrychowie położonej dłużników Tomasza, Józefa i Maryi Sordyłów tudzież małol. Jędrzeja, Marcina i Michała Sordylów własnych.

Cena wywołania 382 zł. 66 ct.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Home.

Andrychów, 24 grudnia 1897.

L. 22877/97 (3184 1—3)

W dniach 5 maja i 16 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż pretensyi 1100 zł. z pn. na rzecz Herscha Neumana w stanie biernym realności w Majdanie średnim położonej whl. 359 ks. gr. Majdan średni objętej intabulowanej na zaspokojenie pretensyi Schlamy Rath w kwocie 190 zł. a. w. z p. n.

Cena wywołania 1100 zł. aw.

Wadyum 110 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jakóba Andermana w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Delatyn, 17 grudnia 1898.

L. 9875/97 (3077 1—3)

W dniach 12 lipca i 29 sierpnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut ck. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gm. kat. Bohorodczany na imię dłużników Elci Horner i tow. zapisanej wyk. hip. 646 objętej w celu ściągnięcia należytości w kwocie 137 zł. 50 ct. i 137 zł. 50 ct. na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności.

Cen szacunkowa wynosi 9060 zł.

Wadyum 906 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 31 grudnia 1897.

L. 10961 (3090 1—3)

W dniach 12 lipca i 29 sierpnia 1898 każdym razem o godz 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużnika Herscha Zarwanitzer zapisanej wyk. hip. 221 objętej w celu ściągnięcia należytości w kwocie 225 zł. Mirci Schmerler.

Cena szacunkowa wynosi 580 zł. a wadyum 58 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tuts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 31 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 40014 (3164 2—3)

KONKURS.

C. k. Namiestnictwo rozpisuje niniejszem konkurs celem przyjęcia pięciu geometrów dla okręgów budowniczych przy c. k. Starostwach a to w Krakowie, Tarnowie, Przemyślu, Tarnobrzegu i Nisku na czas do pierwszego kwietnia 1899 roku, za wynagrodzeniem 100 złr względnie 120 zł miesięcznie, tudzież ryczałtowym dziennym dodatkiem 3 złr w razie zajęcia w polu.

Bliższe warunki można przejrzeć w departamencie dla budowli wodnych c. k. Namiestnictwa lub w c. k. Starostwach i w Magistracie miasta Lwowa i Krakowa

Podania należy wnosić do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w terminie do końca maja 1898.

Przyjęcie nastąpi tylko w tym razie jeżeli kandydat zaraz będzie mógł objąć czynności.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, duia 11 maja 1898.

L. 1511 (3133 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Podbużu z płacą roczną w kwocie 500 zł. a. w. i ryczałtem na podróże w kwocie 365 zł. a. w.

Kandydaci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem,
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych, i
6. najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim, a po otrzymaniu tej posady stosować się winni do instrukcyi z 31 grudnia 1891 r. l. 83 dz. ust. kraj.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną, lub egzamin fizykacki.

Termin do wniesienia podania upływa z dniem 20 czerwca 1898.

Z Wydziału powiatowego

W Drohobyczu, 10 maja 1898.

Upadłości.

L S. 2/98 (1) (3139 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku nieprotokołowanej firmy Abrahama Kling w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu kraj. p. Huzar, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. krajow. p. dr. Zipser.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 13 lipca 1898 o 9 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 8 czerwca 1898 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 12 kwietnia 1898.

L. S. 1/98 (1) (3171 1—3)

1. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. na zasadzie §. 62 ust. konk. otwiera konkurs na cały gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy oraz majątek nieruchomy Sary Trinczer nieprotokołowanej kupcowej w Przeworsku, w tych krajach znajdujący się, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, ustanawiając komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego jako sędziego powiatowego w Przeworsku W. Hilarego Lewickiego, a tymczasowym zarzadcą masy konkursowej p. adw dra. Henryka Kopeckiego, dodając mu na zastępcę p. adw. dra. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku.

2. C. k. Sąd obwodowy wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 25 maja 1898 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w kancelaryi p. komisarza konkursowego stanęli, i przedkładając dowody wykazujące ich pretetensye, wnioski swe względem zatwierdzenia tymczasowego lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali.

3. Wszystkich, którzyby przeciwko wspólnej masie upadłości jako wierzyciele konkursowi pretensye mieli, wzywa się, aby takowe nawet gdyby względem nich spór się toczył, do dnia 31 sierpnia 1898 w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku, lub w c. k. sądzie tutejszym jako instancyi konkursowej według przepisu ustawy konkursowej, unikając skutków prawnych zgłosili, do uwierzytelnienia zaś i wykazania porządku zgłoszonych pretensyj wyznaczonym zostaje termin na dzień 12 października 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego.

4. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej."

Rzeszów, 14 maja 1898.

L. S. 7/98 (1) (3203 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz.]p. p. położonego majątku kramarki Racheli Schapira w Rawie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Ciecimirskiemu c. k. Radcy sądu krajowego we Lwowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dra Segala w Rawie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 czerwca 1898 godzinę 11 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 13 sierpnia 1898 i podać ją na terminie na dzień 30 sierpnia 1898 godzinę 11 przed południem, w biórze Nr. 20, tut. sądu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 14 maja 1898.

L. cz. 78 k. k. (3088 2—3)

W sprawie konkursowej Dawida Flicka protokołowanej firmy w Tarnopolu, wyznacza się celem powzięcia uchwały co do przeznaczenia wynagrodzenia należnego byłemu tymczasowemu zarządcy masy konkursowej Dawida Flicka, adw. dr. Zarzyckiemu, oraz byłemu zarządcy masy adw. dr. Langerowi, niemniej celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi wierzycieli konkursowych mianowicie Izydora Harbunda, dr. Joachima Bindera, firmy Blumenfeld et Zellenka i Elki Zuckermann do powyższej masy konkursowej termin na dzień 25 maja 1898 o godzinie 10 przed południem na który wszystkich wierzycieli, zarządcę masy p. Mojżesza Arona Rappaporta, tudzież krydataryusza Dawida Flicka do bióra Nr. 29 wzywam.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu

Oddział V., dnia 7 kwietnia 1898.

C. k. Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. Pr 44/98 2 (3204)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 130 czasopisma: „Dziennik polski" z dnia 11 maja 1898 pod napisem: „Głód" od słów „Instytucya to" do końca zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14 maja 1898.

Kuratele.

L. cz. IV. 109/97 (5) (3104 3—3)

Małżonkowie Józef i Aniela Szpakowie, włościanie z Hankówki, za marnotrawców uznani kuratorem Jędrzej Pancarowicz z Hankówki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Jasło, dnia 17 kwietnia. 1898.

P. 12/98 (1) (3109 3—3)

Paulina Mazur uznana obłąkaną kuratorem jej Teodor Mazur, oboje z Letni.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 2 kwietnia 1898.

L. 9/98 (3) (3155 2—3)

Ludwika Szewczykowa z Podgórze uznaną zoztaje umysłowo chora kuratorem jej Józef Zadęcki z Podgórza.

C k. Sąd powiatowy

Podgórze 27 kwietnia 1893

L. 2/98 (17) (3187 1—3)

Wojciech Lasań z Ostrężnicy uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dlań nstanowiony Antoni Malczyk z Ostrężnicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Krzeszowice, dnia 6 maja 1898.

L. cz IV. 465/96 (1) (3200)

Parania Sadzenica z Krechowa umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Wasyl Sadzenica z Krechowa.

Żółkiew, 10 lutego 1898.

L IV. 229/97 (1) (3196 1—3)

Łuć Petryszyn z Koropca uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ołeksa Melnyk z Koropca.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 28 lutego 1898.

L. cz. 1/98 (3) (3188) 1—3)

Iwan Kusznierok z Babiniec ad Dźwinogród uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Swiderskiego z Michałówki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Mielnica, 29 kwietnia 1898.

L. cz. 1/98 (6) (3183 1—3)

Klemens Hreczuch, z Budzanowa uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Jędrzeja Saha w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I

Budzanów, dnia 27 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 305/99 (4) (3182 1—3)

Anna Hauryluk z Młynisk uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Gabryela Gauryluk z Młynisk.

C. k. Sąd powiatowy

Bódzanuw, 27 kwietnia 1898,

L. 8342/98 (3201 1—3)

Mateusz Gronowicz z Turynki został uchwałą c. k. Sąd krajowego we Lwowie z dnia 31 lipca 1897 L. 42 i 93 umysłowo chorym uznany i kuratorem jego Iwan Tatara z Turynki ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 9 października1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12129 (3079 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia nieznanego że miejsca pobytu Munischa Jeczase że w sprawie drobiazgowej na pozew Nathana Mościckiera de por. 31 sierpnia 1897 l. 12129 pto 50 zł. w. a. z pn. przeciw niemu wytoczonym ustanowiono kuratorem adw. dr. Wagnera. Wzywa się tedy Munischa Jeczesa ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił lub innego pełnomocnika tut, sądowi wymienił.

Z c k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 17 grudnia 1897.

L. 10135/97 (3056 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Lazara Klaristenfelda iż w sprawie o wykreślenie prawa zastawu dlasumy 246 złr. 70 ct. a. w. zpn. z każty C. lwh. 414 ks. gr. gm. Łańcut ustanowiony został dla niego kuratorem adwokat dr. Zygmunt Herbst z Łańcuta, któremu dotycząca rezolucya na wykreślenie zezwalająca doręczoną została.

Łańcut, 31 grudnia 1898.

Zl. 5/98 (2) (3068 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Wadowice wird auf Ansuchen der Hedwig Sabiniok de präs 25 März 1898 Geschäftszahl T. 5/98 (1) das Amortisirungsverfahren des auf den Namen Hedwig Sabiniok über den Betrag von 227 fl. 12 kr. ö. W. lautenden Einlagebuches der Bialaer Sparkasse Nr. 12911 eingeleitet, und zugleich werden alle diejenigen, welche das erwähnte Einlagebuch in Händen haben sollten, auf eine Frist von sechs Monaten vom Tage der Kundmachung des Edictes vorgeladen, und ihnen aufgetragen, dass sie solches binnen dieser Frist so gewiss vorbringen sollen, als es sonst auf neuerliches Ansuchen der Hedwig Sabiniok für nichtig gehalten, und die Sparkasse der Stadt Biala darauf ihnen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Wadowice, am 30 April 1898.

L. 70/98 (1) (2953 3—3)

Właściciele poniżej poszczególnionych w tusądowym depozycie karnym przechowanych kwot i przedmiotów.

W sprawie karnej	kwota i przedmiot wartości	Pochodząca	Przechowana pod pozycyą
Mendel Geier kradzież	Zegarek srebrny		1 — 1868
Itta Peryatnik	Zegarek srebrny		3 — 1872
Błażej Basowski kradzież	2 zł. 92 ct.		2 — 1882
Maciej Skibiński kradzież	1 „ 80 „		1 — 1882
Michał i Maciej Skibińscy kradzież	4 „ 75 „	Ze sprzedaży sieraka niewiadomego właśc.	1 — 1884
Antoni Biłokryłec i Ilko Dutczak kradzież	5 „ — —		2 — 1884
Dmytro Gawroński kradzież	1 „ 20 „		1 — 1886
Michał Duch kradzież	Zegarek srebrny		1 — 1890
Teodor Romanko kradzież	1 „ 25 „		1 — 1891

Wzywa się wedle §. 376 p. k. aby się zgłosili w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci umieszczony będzie w dzienniku urzędowym i swe prawo własności udowodnili. Po upływie tego terminu z kwotami i przedmiotami nieznanych właścicieli wedle §§. 378 i 379 p. k. się postąpi.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, dnia 1 maja 1898.

L. cz. IV. 164 85 (1) (2963 3—3)

Ś. p. Michał Grabowiecki zmarł w Skale dnia 9 stycznia 1885 bez rozporządzenia ostatniej woli, gdy zaś osoby do spadkobierstwa uprawnione nie są znane, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego swe prawa dziedziczenia tutaj zgłosili, wykazali i deklaracye spadkowe wnieśli, inaczej bowiem spuścizna dla której adw. dr. Dorundiak w Borszczowie jako kurator został ustanowiony, tylko z oświadczającymi się i prawo dziedziczenia wykazującymi, będzie przeprowadzoną i tymże przyznaną, część zaś nieobjęta albo gdyby nikt nie wniósł oświadczenia cała spuścizna przez państwo jako bezdziedziczna, będzie objętą.

C. k. Sąd pow. w Borszczowie.

Oddz. III. dnia 30 stycznia 1898.

L. 583/98 (2978 3—3)

C. k. Sąd obwodowy karny w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że w przechowaniu tegoż znajdują się następujące rzeczy pochodzące z kradzieży dokonanej wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w Stanisławowie w marcu 1898 a mianowicie: zarzutka damska aksamitna, 2 marynarki męzkie sukienne, jedna z dorosłego mężczyzny, druga dla 12—14 let. chłopca odpowiednia, 3 koszule wełniane używane.

Wzywa się przeto właściciela tychże w myśl §. 376 p. k. aby się w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku od dnia, w którym edykt niniejszy po raz trzeci umieszczony będzie licząc, zgłosił i prawa swoje własności wykazał pod zagrożeniem następstw prawnych §§. 377, 378, 379 p. k. przewidzianych.

Stanisławów, 26 kwietnia 1898.

L. 14309 (2980 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Samborze uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bischnota, że w sprawie tabularnej Katarzyny Gross przeciw niemu ustanowiony został kuratorem Jakób Krepil.

Wzywa się zatem Piotra Bischnota, aby się z kuratorem tym porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 4 grudnia 1897.

L. cz. IV. 162/96 (2) (2 58 3—3)

C. k. Sąd powiatowy oddz. I w Sanoku ogłasza, że dnia 23 lutego 1896 zmarł w Odrzechowy Teodor Milan z pozostawieniem kodycylu. Z mocy ustawy z uwzględnieniem kodycylu tego są między innemi także Marya zam. Grubiak i Nacka Zynczak tegoż koniecznymi dziedzicami.

Gdy atoli miejsce pobytu ich nie jest wiadomem, przeto wzywa się ich by w przeciągu 1 roku od daty edyktu zgłosili się w tut. sądzie i złożyli deklaracyę do spadku, inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami oświadczonymi i z kuratorem Waśkiem Palicą.

Sanok, dnia 17 stycznia 1898.

L. 845 (2960 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Helenę Chyrawską, Maryę Zwarycz, Tacyannę Szczerbierską i Jędrzeja Chyrowskiego względnie ich spadkobierców, że w sprawie Józefa Stachowskiego o wpis prawa własności do parc. gr. lk. 5272/2 i 5273/2 objętych wyk. hip. l. 913 ks. gr. gm. Stryj ustanawia się dla nich kuratorem ndw. krajowego dr. Józefa Bylinę w Stryju, któremu doręcza się tus. uchwałę z dnia 25 lipca 1897 l. 4017 zezwalającą na utworzenie z powyż wymienionych parcel nowego ciała hip. i zaintabulowanie prawa własności do nich na rzecz Józefa i Anny Stachowskich a dla kurandów przeznaczoną.

Zarazem zawiadamia się ich że wymieniony kurator będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo ich zastępywał, dokąd sami czynnie nie wystąpią lub nie wymienią pełnomocnika.

Stryj, dnia 30 marca 1898.

L. 7234 (3010 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, iż dnia 27 stycznia 1891 umarł Izrael Spiegel w Halberstadt nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tut sądu i wykazując swe prawa dziedzictwa wnieśli oświadczenie się dziedzicem, bo inaczej spadek, dla którego tymczasem Jan Gołębiowski ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo, jako bezdziedziczny ściągnięty.

Nisko, dnia 31 grudnia 1892.

L. cz. IV, 414/97-98 (1) (3012 2—3)

Niewiadomogo z miejsca pobytu Mikołaja Krupnickiego zawiadamia się o powołaniu do spadku po Maryi Krupnickiej z wezwaniem aby w przeciągu roku się zgłosił. gdyż inaczej spadek przez kuratora Wojtka Krupnickiego przyjęty, i aż do przedłożenia dowodu śmierci lub uznania go za zmarłego w Sądzie przechowanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Założce.

Oddział II. dnia 9 kwietnia 1898.

L. 2577 (3132 2-3)

Obwieszczenie.

W myśl postanowień §, 30 ust. o Repr. pow. podajemy niniejszem do wiadomości, że zamknięcia rachunkowe funduszu powiatowego administracyjnego, funduszu powiatowego dróg gminnych i funduszu dróg powiatowych za rok 1897 zostały wyłożone do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej w Brzesku, dnia 8 maja 1898.

Prezes: Götz w. r.

L. cz. Cg. I. 57/98 (1) (3064 2—3)

Przeciw Jadwidze 1o. Chochorowskiej 2o. Czabranowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jana Legutkę i Juliannę Legutkową przez pełnom. adw. dra. Barbackiego, pozew o uznanie i wpis prawa własności 8/64 części realności pod Nr. 71 w Nowym Sączu whl. 169 ks. gr. tejże gminy.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 czerwca 1898 o godz. 10 rano do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej Jadwigi 1o· Chochorowskiej, 2o. Czabranowej, ustanawia się pana adwokata dra. Gustawa Stubra w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu

Oddział I., dnia 4 maja 1898.

L. 42901 (3165 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24 czerwca 1898 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacyj imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza,

II Karola Soboty,

III. Wincentego Łodzi Pinińskiego i

IV. Elżbiety Czarkowskiej.

Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczonych będzie oprócz sierót znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie S. Miłosierdzia, domu św. Kazimierza dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza parafii łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Kompetentki mają wykazać swe uprawnienie metryką urodzenia, jako też świadectwem zupełnego sieroctwa, ubóstwa i moralności, wystawionem przez miejscową władzę, a stwierdzonem, przez właściwy urząd parafialny i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca 1898 r. u przełożonej wymienionego Zakładu i w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winne 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii. Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które przekroczyły 24 rok życia, wykluczone są od losowania.

2. Do losowania z fundacyi Karola Soboty przypuszczonych będzie również oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w zakładzie S. Miłosierdzia św Kazimierza, także dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rzym. kat. proboszcza św. Mikołaja, a które zachować muszą te same formalności jakie zawiera ogłoszenie co do fundacyi Łukiewicza pod 1.

3 Do losowania z fundacyi Wincentego Łodzi Poninskiego dopuszczone będą dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły a 24 roku nie przekroczyły, że prowadzą się moralnie, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, które chcą brać udział w losowaniu mają wnieść pisemne podania udokumentowane w sposób wyżej podany najpóźniej do 15 czerwca 1898 do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w rocznicę śmierci t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

4. Do losowania z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej dopuszczonych będzie oprócz dziewcząt zostających na wychowaniu w zakładzie S. Miłosierdzia św. Kazimierza także innych dziesięć dziewcząt przedstawionych przez rzym. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie

Te mają wykazać, że 8 rok życia ukończyły, a 24 roku nie przekroczyły, że nie mają już wcale rodziców, lub mają tylko ojca, lub matkę, że są religii kat, urodzone w Galicyi, lub W. Ks. Krakowskiem, z rodziców względnie z matki narodowości polskiej, że moralnie się prowadzą i są ubogie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu wyjścia za mąż względnie do pełnoletności wygrywających, umieszczone korzystnie. a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1898.

L. 358/98 (115) (3178)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie karnej Schmiela Orgla i tow. o zbrodnię kradzieży na szkodę podróżujących kolejami państwowymi, znajduje się w tutejszym depozycie karnym większa ilość zegarków złotych i srebrnych tak męskich jakoteż damskich z łańcuszkami, torebki, cygarnice bursztynowe, jedwabne chusteczki i szpinki do krawat i t. p.

Wzywa się przeto wszystkich nieznanych właścicieli, by albo w sądzie tutejszym do rozpoznania swych rzeczy się zgłosili, lub też nadesłali jak najdokładniejszy opis przepadłych im kosztowności z równoczesnem podaniem imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania.

Ze względu na ważność sprawy uprasza się wszystkie dzienniki o powtórzenie tego obwieszczenia.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 7 maja 1898.

L cz. C. II. 197/98 (3186 1-3)

Przeciw Wojciechowi Slusarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jędrzeja Szurka, Szczepana Mruczka i Józefa Rybę pozew o 400 zł , 216 zł. i 150 zł.

Na podstawie pozwów tych wyznaczono audyencyę na dzień 26 maja 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Slusarza ustanawia się pana dr. Czesława Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wojciecha Slusarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach

Oddział II, dnia 14 maja 1898.

L. 2264 19/98 (3141)

Dla Tybunału sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na 2 zwyczajną 1 czerwca 1898 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali:

Radca sądu krajowego wyższego i kierownik sądu obwodowego Leonard Łukaszewski przewodniczącym, zaś radca sądu krajow. z tytułem i charakterem radcy sądu krajow. wyższego Stanisław Mossor tudzież radcy sądu krajowego Teofil Hanasiewicz, Jan Okuniewski, Józef Cyga, Władysław Peszkowski zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 12 maja 1898.

L C. III. 48/98 (3157 1—3)

Przeciw Józefowi Kochanowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Andrychowie przez Franciszka Kudasa pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla 100 zł. na realności whl. 483 w Andrychowie na rzecz Józefa Kochanowskiego wpisane, zgasło.

Rozprawa odbędzie się 24 maja 1998 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Hommego w Andrychowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie

Oddział III., dnia 12 maja 1898.

L. cz C. II. 58/98 (2) (3154)

Przeciw Józefowi Kani z Wiewiórki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Stanisława Łyska z Pilzna pozew o 110 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 3 czerwca 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Kani ustanawia się pana Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kanię w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie

Oddział II, dnia 24 kwietnia 1898.

L. cz. Cg. I. 73/98 (1) (3101)

Przeciw Jędrzejowi i Juliannie małż. Dziewiątkiewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Samuela Brila i Chaję Sarę 2 im. Brilową właśc. realności w Żołyni pozew o zaintabulowanie za właścicieli połowy realności pod n. k. 3 w Żołyni.

Na podstawie pozwu de praes 21 kwietnia 1898 L. cz. Cg. I. 73|98 (1) został wyznaczony termin do I. audyencyi na dzień 20 czerwca 1898 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Julianny i Jędrzeja małż. Dziewiątkiewiczów ustanawia się pana dr. Malca adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca Jędrzeja i Juliannę Dziewiątkiewiczów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie

Oddział I., dnia 25 kwietnia 1898.

L. cz. T. 2/98 (3) (3026 2—3)

C. k. Sąd obwodowy j ko handlowy w Tarnopolu, wdrażając na prośbę Benia Zlatkesa postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty: Niżborg nowy, 19 lutego 1897 na 135 zł. w. a. opiewającego w 8 miesięcy od daty płatnego, przez Benia Zlatkesa wystawionego, a przez Marcina Janickiego akceptowanego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, licząc takowy sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowego wykazał, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział V., dnia 6 kwietnia 1898.

L. cz. IV 345/98 (1) (3035 1—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Naści z Czornowusów Łypnej, ustanawia się kuratorem Fedora Michaluk w Kozówki, wzywając ją, by się do spadku po ś. p. Magdalenie Schneider zmarłej w Kozówce dnia 26 sierpnia 1897 z pozostawieniem kodycylu z dnia 20 sierpnia 1896 w przeciągu roku zgłosiła, gdyż inaczej spadek z kuratorem jej będzie przeprowadzony i w sądzie zachowanym.

C. k Sąd powiatowy. Kozowa
Oddział I, dnia 26 marca 1898.

L. 9038 (3028)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie wiadomo czyni, że wskutek odezwy c. k. Sądu krajowego handlowego we Lwowie z 23 października 1897 l. 64300 Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w sprawie przeciw p Salamonowi Taube i p. Feiwlowi Taube pto 1500 zł. z pn. o przeprowadzenie egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 253, 255, gm. kat. Bełz whl. 682 objętej a dłużnika Salamona Taube własnej, został zamianowany dla niewiadomego z miejsca pobytu opiekuna p. Edwarda Ubysza, kuratorem p. Hilary Sawczyński i temuż tus uchwała z dnia 22 lisiopada 1897 l 9038 doręczona.

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu p. Edwarda Ubysza, aby w należytym czasie u tegoż kuratora lub w tutejszym sądzie się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania mogące wyniknąć złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Bełz, dnia 19 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 186/98 (4) (3105)

Przeciw Izaakowi Ehrlichowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Franciszka Kuczerę pozew o 230 zł. austr. wal.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do I. audyencyi na dzień 3 czerwca 1898 godz. 9 rano w biurze nr. 32.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jana Jakubowskiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie
Oddział II, dnia 29 kwietnia 1898.

L. cz. C. 497/98 (1) (3179)

Przeciw Tekli Maysel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Mozesa Pinelesa, właściciela realności w Stanisławowie pozew o ustalenie nieistnienia obowiązku do wypłaty schedy 400 zł m. k. i zniesienia wpisanego dla tej kwoty w poz 2 C. wh 646 gm. Stanisławów prawa zastawu z pn.

Na podstawie pozwu z 30 kwietnia 1898 została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 1 czerwca 1898 o 9 godzinie rano w biurze Nr. 42 wyznaczona.

Celem strzeżenia praw Tekli Maysel ustanawia się pana dr. Hermana Falka adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie
Oddział I., dnia 1 maja 1898.

L. 55/98 (9) (3198)

Na skutek podania dr. Stefana Grudzińskiego adwokata krajowego w Krakowie jako pełnomocnika gen. przedsiębiorstwa budowy kolei transwersalnej względnie Wys. c. k. Rządu de praes 16 września 1890 l. 5092 c. k. sąd powiatowy w Slemieniu zarządza w myśl §. 18 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. u. p. dochodzenia w celu wypośrodkowania gruntów w gminach katastralnych Rychwałdek, Pewelka, Kurów, Lachowice, Stryszawa, Sucha pod budowę galic. kolei transwersalnej linia Żywiec-Nowy Sącz zajętych i wydzielenia onychże z odnośnych ciał hip. i wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby się żądanem wydzieleniem czuli pokrzywdzonymi, by roszczenia swe pisemnie lub ustnie do sądu powiatowego w Slemieniu w terminie od dnia 26 maja 1898 do dnia 6 lipca 1898 zgłosili.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Edykt powyższy zostanie w dniu 26 maja 1898 obwieszczonym przez przybicie na gmachu sądowym.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała tusąd. z dnia 11 maja 1898 N. c. 55/98 (9) zarządzająca równocześnie wypośrodkowanie pomienionych gruntów w przepisanym terminie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem ces kr. notaryusza Stanisława Krókowskiego w Slemieniu.

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu
Oddział III., dnia 11 maja 1898.

L. C. 221/97 1/VIII. (3161 1—3)

W depozycie karnym przechowaną jest od lipca 1897 z kradzieży pochodząca para złotych kulczyków z dyamentami należąca do wisiorków skrzydlatych wartości około 50 zł.

Wzywa się zatem niewiadomego dotychczas właściciela, ażeby w ciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia tego edyktu licząc, prawo własności tych kulczyków wykazał, inaczej bowiem takowe będą sprzedane a uzyskana cena złoży się do kasy rządowej.

Z c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi
Oddział VIII., dnia 1 maja 1898.

L. 17820 (3065 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście, stowarzyszenia kredytowego z ograniczoną poręką z napisem w niemieckim języku „Spareinlagebuch des Creditvereines für Handel und Gewerbe in Staremiasto registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung" Nr. 129 na imię Schamy Berlfeina wystawioną a na 184 zł 47 ct. opiewającą, by takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia 3 umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta wkładkowa amortyzowaną zostanie.

Sambor, 29 grudnia 1897.

L. cz Cw. II. 1413/98 (1) (3084)

Przeciw Mojżeszowi Langrockowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez firmę L. Goldstein w Bielsku pana adw. dr. Rothweina w Krakowie pozwy o nakazy zabezpieczenia w dniu 29 kwietnia 1897 l cz. Cw II. 1413, 1414, 1415/98 (1) o 198 zł., 189 zł. 32 ct. i 207 zł. 90 ct. austr. wal.

Na podstawie pozwów tych wydane zostały nakazy zabezpieczenia w dniu 29 kwietnia 1898.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Langrocka ustanawia się p. adw. dr. Steinberga w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Langrocka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 29 kwietnia 1898.

L. cz C II. 133/98 (1) (3089)

Przeciw Janowi Loesch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Romualda Stachurskiego w Tarnopolu pozew o uznanie, że kwota 400 zł. ulokowana przez Jena Loescha na książeczce pocztowej kasy oszczędności Nr. 209237 z pn. stanowi wyłączną własność Romualda Stachurskiego.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsa pobytu Jana Loescha ustanawia się pana adw. dr. Ossilika w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Loesch w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu
Oddział II, dnia 11 marca 1898.

L. cz. III. 2371/95 1/I. (3091 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie w sporze dr. Adolfa Stöckla przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Erazminy Schattauer, jako to: Amelii z Raczyńskich Langowej, Wandzie Raczyńskiej, Aleksandrowi Raczyńskiemu, Adolfinie Bernalewskiej, Wiktoryi Stęchlińskiej, Antoniemu Wiśniewskiemu, Zygmuntowi Wiśniewskiemu, Karolowi Wiśniewskiemu, małoletnim: Alfonsynie, Leopoldynie i Michałowi Wozniakowskim, Ewelinie Trzcińskiej, Paulinie Podgórskiej i niewiadomym lub nieoświadczonym dotąd spadkobiercom pto 1468 zł w. a. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Wandy Raczyńskiej kuratorem adw. dr Izaaka Moslera w Czortkowie i wzywa Wandę Raczyńską by temuż kuratorowi swe środki obronne dostarczyła lub innego zastępcę sobie ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie
Oddział I., dnia 25 kwietnia 1898.

L. IV. 44/97 (1) (3038 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że dnia 6 września 1894 zmarł w Rudkach Abraham Chaim Pillersdorf z pozostawieniem kodycylu.

Gdy sądowi tutejszemu niewiadomo czy i jakim osobom prawa do tego spadku przysługują, przeto wzywa tych wszystkich, którzyby jakie prawa do tego spadku rościli, aby takowe w przeciągu roku zgłosili i po wykazaniu prawa dziedziczenia wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego kuratorem Srul Kuttenplan w Rudkach ustanowiony został, tym, którzy się zgłoszą i swe prawa wykażą, przyznany względnie nieobjęta część spadku lub też cały spadek jeżeli się nikt nie zgłosi, Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy: Oddział II.
Rudki, dnia 15 lutego 1898.

L. IV. 23/856 (46) (3024 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bernarda Łempickiego i Wawrzyńca Lebiockiego, że na rzecz pierwszego w depozycie ts. złożono kwotę 136 zł. 4 ct. a na rzecz drugiego kwotę 11 zł. 14 ct. złożone przez główną kasę długów państwa, i że dla nich kuratorem adw. Dr. Stubra ustanowiono.

Nowy Sącz dnia 26 marca 1898.

L. 9945 (3058 1—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Barbary z Wąsaczów Michałkowej w sprawie w piu prawa własnośai realności lwh. 210 w Biały ustanawia się w celu doręczenia jej ts. rezolucyi z 27 Sierpnia 1896 L. 4648 kuratorem ad actum Jana Króla, któremu powołaną rezolucyę się wręcza.

Tyczyn, dnia 26 listopada 1897.

Firm. 560 (3079)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że firma Bernard Fein została w dniu 29 kwietnia 1898 wpisaną do rejestru firmn pojedynczych i że przy tem u widoczniono iż jej właścicielem jest p. Bernard Fein a siedzibą jej jest Lwów.

C. k. Sąd krajowy j. handl. we Lwowie
Oddział IV., 2 maja 1898.

C. II 13/98 1 (3113)

Przeciw Janowi Wnukowi w ostatnich czasach zamieszkałemu w Trzcianie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Radomyślu przez Annę 3o Wnuk pozew o uznanie własności ruchomości wyłączenie takowych z pod egzekucyi lub zapłacenie kwoty 150 zł. aw.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie powiatowym Nr biura 3 audyencyę na d. 7 czerwca 1898 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Wnuka u stanawia się p Władysława Krasickiego ck not. w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Radomyśl, 21 kwietnia 1898.

T. 17/98 (2/VI.) (3063 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Jędrzeja Malinowskiego postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 19392 ogłasza, iż na ponowne żądanie proszącego los za umorzony zostanie uznanym, jeżeli po upływie jednego roku sześciu tygodni trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w tutejszym Sądzie, ani t ż nie odbierze wygranej w kasie właściwej.

Kraków, 27 kwietnia 1898.

L 5675 (3092 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Byczkowskiego z Łuki wielkiej, że celem doręczenia mu ts. uchwał z dnia 25 stycznia 1897 l. 508 i z dnia 27 stycznia 1897 l. 563 i 564 ustanowiono dla niego kuratorem Juliana Krochmaluka.

Mikulińce, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 4942 (3094 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hanuśkę Błoszczyńską, że celem doręczenia jej ts. uchwały z 16 maja 1896 l. 3126 i 3193 ustanowiono kuratora Wasyla Witrowiec.

Mikulińce, 14 lipca 1897.

F. 562 sp. III. 77 (3126)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 14 lutego 1898 w rejestrze dla firm spółkowych T. III. pag. 77 wpisano spółkę komandytową pod firmą „Topolnicki & Comp.", jawnym spólnikiem tej firmy jest p. Maryan Topolnicki, siedzibą zaś Lwów.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
we Lwowie dnia 20 kwietnia 1898.

L. 54754 (3083)

C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy istniejącej firmie: „Salom. Rittermann", że jawny spólnik i współwłaściciel tej firmy Joachim Rittermann kupiec w Krakowie zawarł ze żoną swoją Fany (Franciszką) Zofią 2 im. z Goldfingerów Rittermannową w Krakowie zamieszkałą kontrakt małżeński z daty Kraków 15 grudnia 1897.

Kraków, dnia 23 grudnia 1897.

L. 5535 (3093 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hańkę Baszniak z Baworowa, że celem doręczenia jej ts. uchwały z 12 maja 1896 l. 2993 ustanowiono kuratora Michała Łysego.

Mikulińce, dnia 4 sierpnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Sprawa Widajewiczów czyli rzekomego sfałszowania testamentu ś. p. Juliusza Janiszewskiego.

W powyższej sprawie zamieściły zarówno wiedeńskie jak i krajowe dzienniki list otwarty Stanisława hr. Skarbka z oświadczeniem, iż testament ś. p. Juliusza Janiszewskiego mimo swej uroczystej formy aktu notaryalnego został sfałszowany, a w ślad za tem Monitor lwowski zapełnił łamy swoje całym szeregiem artykułów, w których mnie i wrzekomych moich spólników — świadków testamentowych i spadkobierców Bolesława i Paulinę Widajewiczów oskarża o popełnienie najrozmaitszych zbrodni, w szczególności o sfałszowanie testamentu.

Natychmiast po ogłoszeniu tych artykułów wniosłem do ck. Prokuratoryi Państwa prośbę o wytoczenie mnie i rzekomym moim spolnikom śledztwa w kierunku zarzuconych przez Monitora zbrodni.

Na tę moją prośbę otrzymałem od kompetentnej ck. Prokuratoryi Państwa w Stryju następujący reskrypt:

St. 554/98. Na pańskie doniesienie, wniesione do c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie, a przez tę ostatnią tutejszej Prokuratoryi Państwa do przynależnego urzędowania odstąpione, oznajmiam WPanu, że w sprawie sfałszowania testamentu śp. Juliusza Janiszewskiego kilkakrotnie prowadzone były dochodzenia przez c. k. sąd obwodowy w Samborze, że jednakże takowe zostały na wniosek Prokuratoryi Państwa zaniechane, ponieważ odnośne doniesienia okazały się zupełnie bezpodstawnemi.

Wobec tego stanu rzeczy aktami sądowemi stwierdzonego, nie mogły mi artykuły Monitora ani list otwarty Stanisława hr. Skarbka dać dostatecznej podstawy do wdrożenia przeciw WPanu i innym świadkom testamentowym jakichkolwiek dochodzeń, ile że powołane artykuły „Monitora" i list otwarty hr. Skarbka zawierają okoliczności, które wedle wyniku przeprowadzonych poprzednio dochodzeń są z prawdą niezgodne.

Stryj, d. 30 kwietnia 1898.
C. k. Prokuratorya Państwa.
Czerwiński m. p.

Dla Wgo Pana
Władysława Manasterkiego
c. k. notaryusza
w Rohatynie.

Tyle reskrypt.

Ogłaszam go dlatego dosłownie, że stanowi on rzeczową i poważną odpowiedź na artykuły Monitora, krzywdzące cześć niezbyt moją, ale świadków tego uroczystego aktu i spadkobierców ś. p. Janiszewskiego.

Sąd o artykułach tych i postępowaniu pisma, które zamieściło — pozostawiam czytającej publiczności.

Władysław Manasterski.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Najnowsze batysty, zefiry, lewantyny, satyny, płócienka, Dora, Florida, imitacya materyi wełnianej na letnie suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze **magazyn J. Drexlera** i Synów, Lwów, plac Kapitulny L. 2. Cenniki i próbki na żądanie. 495a

Młody inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacyą, pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca 18 8. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste restante Stryj.

Słuchacz praw, rutynowany mundant, z pięknem pismem, poszukuje miejsca w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Administracyi Słowa polskiego. a

3 pokoje z przedpokojem, piwnicą, dwa wejścia, od 15 maja do wynajęcia przy ulicy Zyblikiewicza l. 37.

Prośba o wsparcie.

Były urzędnik pochodzący ze szlacheckiej polskiej rodziny, sparaliżowany od dłuższego czasu, znajduje się wraz z rodziną w okropnej nędzy. — Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

Klosze druciane do pokrywania półmisków sztuka od ct. 35 do zł. 1. — Maszynki amerykańskie do robienia lodów pojemności 1, 2, 3 litry po zł. 5.50, 6.50, 7.50
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 520a

SZPARAGI
1 klgr. 70 ct. 539
Zakład ogrodniczy i Fabr. konserw. w Lubyczy królewskiej (poczta).

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ)
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.



478

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Ogier arabski 4-letni i **buhajki Simenthalery** od roku do kilku miesięcy ma na sprzedaż Zarząd dóbr Jabłonów, p. Suchostaw. 528a

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



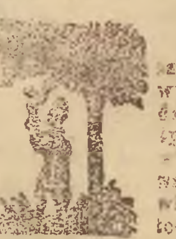
poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raisoaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 18
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Mężczyźni
najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 14

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Stoi 3½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Radvka Wiśniewskiego i Hellera. 52



Handel kawy, herbaty i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej $4^3/_4$ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł.	9.—	½ kilogr.	zł.	—.90
CUBA gruboziarnista	„	9.50	„ „	„	—.96
CEYLON zielona	„	10.—	„ „	„	1.—
„ „ przednia	„	10.40	„ „	„	1.04
„ „ gruboziarnista	„	10.75	„ „	„	1.08
„ „ perłowa	„	10.75	„ „	„	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„	10.75	„ „	„	1.08
JAWA złota	„	10.75	„ „	„	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, za na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
Opakowanie nie liczy się. 21
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Stacya klimatyczna
Janów
położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa śród rozległych lasów nad stawem 800-morgowym
Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe, lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu.
Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu
Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dnie III. klasą 72 ct., II. klasą zł. 1.42. a

Rzetelność firmy
osądzi najlepiej sam kupujący.
Bardzo liczne uznania za dobre **kołdry i materace** zdobyła sobie w krótkim czasie swego istnienia specyalna pracownia kołder i materaców Józefa Schustera we Lwowie. Firma ta sprzedaje swoje wyroby tylko w najlepszych jakościach i po cenach rzeczywiście niskich. Tylko 2 zł. kosztuje przerobienie materaców za 3 poduszki. Tylko zł. 2.50 przerobienie starej kołdry. Drelichy na materace, wełniane atłasy na kołdry w największym wyborze na składzie. Do wypraw ślubnych najlepsze źródło do zakupna kołder i materaców jest 468
pracownia i skład Józefa Schustera
we Lwowie, ul. Kopernika l. 5.



Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy
We 48 GODZIN
najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań.
We wszystkich aptekach.
We Lwowie w aptekach pp Mikolascha Wewiórskiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Skiepińskiego. 51

IX. Sprawozdanie rachunkowe za r. 1897 Towarzystwa Eskontowego w Tarnowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną.

Rachunek bilansu z dnia 31 grudnia 1897. r.

Stan czynny:	Zł.	ct.	Stan bierny:	Zł.	ct.
Rachunek kasy	7197	61	Rachunek fund. rezerwow.	8636	82
„ ruchomości	987	92	„ „ dla strat	36519	27
„ żyra	404	35	„ udziałów	31400	—
„ wydatków sądowych	259	86	„ dywidendy	974	—
„ dłużników	1307	89	„ odsetek udziałowych	18	48
„ weksli	462756	23	„ fund. zabezpiecz.	4996	22
			„ wkładek oszczędności	308482	86
			„ odsetek eskontu	4830	35
			„ funduszu zabezpiecz.	64899	—
			„ zysków i strat	12156	86
	472913	86		472913	86

Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1897 r.

Winien	Zł.	ct.	Ma	Zł.	ct.
Rachunek ruchomości	109	76	Przeniesiono z r. 1896	547	47
„ podatków	598	62	Z rachunku wpisowego	1162	50
„ odsetek od wkładek	12963	17	„ eskontu	36180	98
„ fund. zabezp.	2887	66			
„ wydatków	3510	60			
„ odsetek fund. rezerw.	411	27			
„ „ „ dla strat	1739	01			
Różne straty	3514	—			
Czysty zysk	12156	86			
	37890	95		37890	95

Uwagi: I. Z początkiem roku 1897 liczyło Towarzystwo 314 członków, przystąpiło w ciągu roku 1897 35 członków a wystąpiło 10 członków, a zatem rostaje z końcem roku 1897 339 członków.
II. Z początkiem roku 1897 wynosiły udziały członków 614 sztuk po 50 zł. w. a łączną kwotę zł. 30700 w. a., wpłacono w roku 1897 za 38 sztuk zł. 1900 w. a., a wypłacono w roku 1897 za 24 sztuk zł. 1200 w. a., zatem wynosi stan udziałów z końcem r. 1897 zł. 628 sztuk zł 31400 w. a.
III. Uchwaloną na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 10 kwietnia 1898 r. dywidendę od udziałów członków do poboru dywidendy uprawnionych, t. j. po 3 zł. 50 ct. w. a. od udziału wypłaca kasa Towarzystwa począwszy od 1 lipca 1898 r.

Za Dyrekcyę:
M. Orange w. r. Michał Eibenschütz w. r.
Dawid Zins w. r. Józef Maschler w. r.

Zaproszenie.

Na mocy § 39 stat. zapraszamy szanownych Członków Towarzystwa na
XIV. Walne Zgromadzenie
Towarzystwa kredytowego w Mikulińcach, które dnia 24 maja 1898 o godzinie 4 po południu w sali Dyrekcyi Towarzystwa się odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897, oraz przedłożenie i aprobacya bilansu.
2. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum,
3. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy tejże na przeciąg czasu trzech lat
4. Wybór zastępcy Dyrektora Towarzystwa na przeciąg czasu 3 lat.
5. Postanowienie nad podziałem zysku między członków.
6. Zmiana §§. 4, 6, 9, 13, 21, 22, 24, 25, 29, 30, 32, 34, 35 oraz zupełne usunięcie §§. 15, 17, 18, 19, 36, 37 statutu Towarzystwa.
7. Wnioski członków. 538

Mikulińce, dnia 13 maja 1898.

N. Schmierer, prezes Rady nadz. — O. Friedmann, sekretarz. — S. Rothmann, członek Rady.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.